

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski zwiedza sanktuarium Mar. J. Piłsudskiego

KIELCE, (PAT). Pan minister wr i op prof. Wojciech Świętosławski oraz gen. Wacław Wieczorkiewicz w towarzystwie wojewody kieleckiego dr Dziadosza zwiedzili sanktuarium Józefa Piłsudskiego i muzeum legionów, które mieszczą

się w pierwszej głównej kwaterze Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość poświęcenia i otwarcia sanktorium i muzeum nastąpi w najbliższym czasie.

4 memoriały org. polskich w Litwie skierowano do premiera ks. Mironasa

KOWNO, (PAT). Jak donosi organ Polaków na Litwie „Dzień Polski“, do premiera litewskiego udać się miała delegacja 2 polskich organizacji kulturalno-oświatowych „Pochodnia“ w Kownie oraz towarzystwa „Oświata“ w Poniewieżu celem zobrazowania ograniczeń, z jakimi się styka ludność polska na Litwie. Zarząd Główny „Pochodnia“ zwrócił się do sekretarza generalnego gabinetu ministrów zapytaniem, czy premier będzie mógł przyjąć wyżej wymienioną delegację w sprawach, dotyczących szkolnictwa oraz organizacji polskich na Litwie. Wobec tego, że audyencja nie doszła do skutku, przesłano na ręce premiera Mironasa 4 memoriały,

a mianowicie: w sprawie nauczania w domu języka polskiego z wykazem wyroków naczelników powiatowych oraz komendantów wojennych; 2) w sprawie nieprawidłowych zapisów na rodowości w paszportach z podkreśleniem wpływu tych zapisów na polskie prywatne szkolnictwo w Litwie; 3) w sprawie zawieszenia oddziału tow. „Pochodnia“ oraz 4) w sprawie zawieszenia oddziału tow. „Oświata“ w Poniewieżu z zaznaczeniem, że od 1 stycznia żadna z polskich organizacji kulturalno-oświatowych na skutek unieruchomienia oddziałów faktycznie nie może normalnie funkcjonować.

Tydzień obrony przeciwpożarowej

WARSZAWA, (PAT). Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. i P. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza rozpoczął się wczoraj w całej Polsce „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej“, który ma za zadanie uświadomić szerokie warstwy społeczeństwa polskiego o akcji zapobiegania pożarom i skutecznej walce z nimi.

Uroczystości strażackie w Warszawie rozpoczęły się o godz. 9 rano złożeniem wieńca na Belwedrze i oddaniem hołdu pamięci Wielkiego Marszałka przez Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych R. P. w imieniu strażactwa polskiego.

O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kated-

rze Św. Jana, na które przybył p. premier gen. Sławoj-Skłodkowski, powitany przez członków Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych.

P. Premier gen. Sławoj-Skłodkowski odebrał raport od dowódcy strażackiej kompanii honorowej, ustawionej wzdłuż ulicy Świętojańskiej, po czym po przejściu przed jej frontem, udał się do katedry, zajmując honorowe miejsce w środkowej nawie przed głównym ołtarzem.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. kan. Węglewicz odbyło się na rynku Starego Miasta przekazanie władzom wojskowym daru strażactwa polskiego w postaci najnowszej sżego auto-pogotowia, wyposażonego w bojowy sprzęt strażacki.

2 godzinna rozmowa Gwatkina z Henleinem

BERLIN, (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że Ashton Gwatkin odwiedził w niedzielę Konrada Henleina w Asch, aby raz jeszcze omówić z nim obecną sytuację polityczną i poinformować się co do przebiegu odwiedzin Konrada

Henleina u kanclerza Hitlera. Przy trwającej dwie godziny rozmowie Gwatkina z Henleinem obecny był w charakterze tłumacza ks. Max Egor Hohentlohe oraz zastępca Henleina — Karol Herman Frank.

Paryż oczekuje na rezultaty kongresu w Norymberdze

PARYŻ, (PAT). Dominującym nastrojem kół politycznych w Paryżu jest nastroj wyczekiwania na rezultaty kongresu w Norymberdze. Francuskie koła rządowe zajmują w dalszym ciągu stanowiska powściągliwe pozostawiając Londynowi prowadzenie akcji w sprawie czeskiej. Z kół zbliżonych do francuskiego MSZ wyrażają, że chociaż ambasador francuski w Berlinie otrzymał od kanclerza Hitlera, wraz z innymi dyplomatami zaproszenie do Norymbergi, jednak nie będzie brał on udziału w żadnych rozmowach dyplomatycznych, jakie, według zapowiedzi prasy, odbyć się mogą między kanclerzem Hitlerem a Henleinem oraz ambasadorem brytyjskim.

Prasa i koła polityczne w oczekiwaniu dalszych wydarzeń dyplomatycznych śledzą tymczasem echa sprawy czechosłowackiej zagranicą. Oma wiane są nastroje w St. Zjednoczonych, dalej obserwowane jest pilnie stanowisko Włoch. Korespondenci francuscy z Rzymu podkreślają w dalszym ciągu pełen rezerwy i spokoju nastroj włoskich kół politycznych.

Niedzielne dzienniki paryskie podają na naczelnym miejscu teksty przemówień ministra Bonnet'a i ambasadora St. Zjednoczonych Bullit'a wygłoszonych w niedzielę rano na uroczystościach poświęcenia pomnika u ujścia Girondy symbolizującego współpracę francusko-amerykańską.

W kołach politycznych wskazuje się jako na fakt zasadniczy, że min. Bonnet, jak i ambasador Bullit w swych przemówieniach wystrzegali się słów, które mogłyby być uważane za groźby, czy też presje pod cokolwiek adresem i wystąpienia swe utrzymali w tonie wysoce umiarkowanym.

W bitwie pod Wanueling Chińczycy stracili 10 tys. żołnierzy

TOKIO, (PAT). Agencja Domei twierdzi, że w bitwie pod Wanueling na prawym brzegu Jangtse Chińczycy stracili około 10 tysięcy ludzi. W następstwie tej bitwy linia kolejowa Kiu-

Konsekracja nowego biskupa diecezji kieleckiej

KIELCE, (PAT). W niedzielę odbyły się w Kielcach uroczystości konsekracyjne nowego biskupa diecezji kieleckiej dra Czesława Kaczmarka.

W otoczeniu nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Cortesi'ego, księży biskupów współkonsekratorów A. Szelażka i Leona Wetmanskiego, przedstawicieli władz z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Wojciechem Świętosławskim, przedstawicielem armii

gen. Wacławem Wieczorkiewiczem i wojewodą kieleckim dr Dziadoszem.

Po wejściu orszaku biskupiego do świątyni chór odśpiewał hymn kościelny, po czym rozpoczęła się właściwa uroczystość konsekracyjna. Po odczytaniu bulli papieskiej biskup nominat klęcząc przed konsekratorem, nuncjuszem postolskim, złożył przysięgę wierności i posłuszeństwa dla Ojca Świętego.

Zgon arcybiskupa N. Jorku

NOWY JORK, (PAT). Arcybiskup Nowego Jorku kardynał Hayes zmarł wczoraj przeżywszy lat 70.

Zamach na króla Egiptu Faruka

ALEKSANDRIA, (PAT). Wczoraj dokonano nieudanego zamachu na króla Egiptu Faruka. W miejscowym klubie sportowym nad brzegiem Nilu odbywały się zawody pływackie o mistrzostwo Egiptu, na które przybył król w otoczeniu kilku ministrów.

Król doręczył pływakom nagrody, po czym po skończonych zawodach opuścił klub, udając się do samochodu.

du. W tej chwili nieznanym mężczyzną strzelił do króla z rewolweru. Strzał chybił. Bliższych szczegółów brak.

Prymas Polski w Katowicach

KATOWICE, (PAT). Wczoraj przyjechał do Katowic J. E. Prymas Polski ks. kard. Hlond. Na dworcu powitał go prymas przedstawiciel władz z woj. śląskim dr Grażyński na czele, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Adamskim, ks. biskupem sufr. Bjenkiem, biskupem połowym Gawliwą, przedstawiciele miasta z prezydentem oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń katolickich ze sztandarami. Ks. kard. prymas Hlond weźmie udział w rozpoczynających się w dn. 5 bm. obradach 4 studium katolickiego, które potrwać do piątku.

Lotnicy polscy w Łotwie

RYGA, (PAT). Uczestnicy lotniczego rajdu bałtyckiego aeroklubu warszawskiego oraz delegacji PAZZM „Liga“ w dniu dzisiejszym w godzinach porannych zwiedzili zabytki miasta. O godz. 10 nastąpiło złożenie wieńca na grobie obrońców Łotwy po czym odbyły się popisy lotnicze. Po popisach odbyły się loty pasażerskie dla publiczności, przy czym specjalnym zainteresowaniem cieszył się samolot RWD 13 z aparaturą radiową Philippsa. O godz. 14 w kasynie oficerów lotnictwa uczestnicy rajdu oraz członkowie poselstwa podejmowani byli obiadem. W godzinach przedwieczornych goście udali się do kuracyjnej miejscowości Kemerj, gdzie zwiedzili nowoczesnie urządzone państwowy zakład leczniczy. Po podwieczorku i krótkim pobycie nad morzem, uczestnicy rajdu udali się do gmachu poselstwa R. P., gdzie został wydany raut. W rautie wzięli udział ze sfer lotniczych płk. Baszko, szef lotnictwa wojskowego i cywilnego, P. L. Piłłups prezes aeroklubu łotewskiego, p. Massens kierownik wydziału bałtyckiego m. s. z., płk. Kandis dowódca pułku lotniczego, p. kpt. Dymza zastępca szefa lotnictwa Ajzargów, p. inż. H. Reslajs dyrektor departamentu poczt i telegrafów ministerstwa komunikacji, p. Arnoldi prezes rady studentów uniwersytetu ryckiego oraz inne wybitne osobistości.

Drużyna polska przez cały czas pobytu jest goszczona przez władze i społeczeństwo łotewskie z naderwyczącą serdecznością i gościnnością.

Regularna bitwa między wojskiem angielskim a arabskimi aktywistami

JEROZOLIMA, (PAT). W niedzielę rano, nieznaną sprawę spowodowali na linii Lydda — Haifa wykołowanie towarowego pociągu. Ruch kolejowy uległ na tej linii przerwaniu.

W pobliżu miejscowości Arah doszło, według urzędowego komunikatu, do regularnej bitwy między wojskiem brytyjskim a arabskimi aktywistami. 14 Arabów zostało zabitych,

wśród nich wybitny przewodca szeik Taha. Żołnierze brytyjscy nie ponieśli żadnych strat.

W starej dzielnicy Haify zabito wczoraj wieczorem kupca arabskiego oraz Araba, sierżanta policji.

W pobliżu Akko ostrzelali arabscy aktywiści dwa ciężarowe samochody żydowskie. Jeden z kierowców został zabity, drugi zaś ciężko ranny.

Wstrząsająca katastrofa samolotu na przedmieściu Londynu

LONDYN, (PAT). Wczoraj w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotowa, w której znalazły śmierć 4 osoby a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie. Samolot w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na

dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar, który momentalnie przerosł się na trzy sąsiednie budynki. W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci, pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

W kotle palestyńskim Krwawe walki i akty terroru

LONDYN, (PAT). Nie ma dnia, by z Palestyny nie nadchodziły wieści o krwawych walkach, napadach i aktach terroru. Powstańcy arabscy wykazują co raz to większą aktywność, zmuszając co raz częściej do interwencji oddziały wojsk brytyjskich. Wczoraj oddział wojsk brytyjskich otoczył w okolicy Haify wielką bandę arabską. Wywiązała się wielka walka, w czasie której 14 Arabów, wśród nich przewodca bandy, zostało zabitych, a 16 wziętych do niewoli. Z Anglików nikt nie poległ. Równocześnie w całej Palestynie znowu doszło do krwawych morderstw. Szofer żydowski, wiozący z Syrii transport jaj, został zastrzelony na drodze do

Akry, a samochód jego podpalono. W Haifie ciężko postrzelono strażnika żydowskiego i raniono sztyltem Araba. Również w Haifie, która ostatnio stała się ośrodkiem akcji terrorystycznej, zastrzelono na bazarze 2 Arabów. Bazar natychmiast otoczyły oddziały marynarki brytyjskiej i prze prowadziły liczne aresztowania.

Charakterystyczne jest, że powodem zabójstwa obu tych Arabów miał być fakt, że nosili oni tarbusze (fezy) zamiast arabskich zawojów. Jak wiadomo, powstańcy ogłosili ostatnio, że każdy Arab noszący fez będzie uważany za zdrajcę. Wczoraj rano został również zastrzelony na ulicy Jafy sierżant policji arabskiej.

Po ciszy burza Powstańcy atakują

BARCELONA, (PAT). Spokój, który panował od pięciu dni na froncie Tortosa, został dziś rano przerwany przez nie zwykle gwałtowny atak powstańców na pozycje rządowe, położone o 2 km na

południu wschód od drogi Gandesa — Tortosa. Wojskom powstańczym udało się przerwać front rządowy i posunąć się o 2 km naprzód.

Panama ze świadectwami przynależności w Rumunii

CZERNIOWCE, (PAT). Władze policyjne wykryły w Rumunii wielką aferę fałszowania świadectw przynależności. Stwierdzono, że towarzystwo Macedo-rumuńskie wydało około 7.000 osobom

przeważnie pochodzenia żydowskiego, świadectwa przynależności, na podstawie których uzyskiwali oni natychmiast obywatelstwo rumuńskie.

Kurjer Sportowy

Wspaniały sukces W.K.S. Smigły

Wygraliśmy z Warszawianką 4:1

Nauka w las nie poszła. Radziliśmy sobie bez Tatusia. Radziliśmy z punktu narzucić ostre tempo i zagrać ofensywnie. Tym razem ku ogólnemu zadowoleniu WKS Smigły nas usłuchał.

Drużyna wystąpiła bez Tatusia a całość wypadła pod każdym względem lepiej niż poprzednio. Od pierwszej minuty zaczęto grać ofensywnie, a skutek był taki, że zmuszono Warszawiankę do kapitulacji.

Zwycięstwo 4:1 nad drużyną, która pretenduje do zajęcia czołowego miejsca w mistrzostwach ligowych nie przyszło łatwo.

Tym razem drużyna grała wspaniale, chociaż były i słabsze punkty, lecz trudno wymagać żeby wszyscy potrafili tak grać jak Bukowski czy Czarski. Na ogół jednak jesteśmy zadowoleni, bo widzieliśmy zapał, podziwialiśmy ambicję i ofiarności (Pawłowski). Te cechy przy umiejętności panowania nad piłką i precyzyjnym strzelaniem przyniosły w końcowej swej fazie zwycięstwo.

Drużyna wystąpiła w następujących składach:

Warszawianka: — Rudnicki (Jachimek), Joks, Marlyna, Sroczyński, Cebulak, Sochan, Wieczorek, Knioła, Smoczek Święcki, Pirych.

Smigły: — Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Grządziel, Bukowski, Puzyra, Marzec, Pawłowski, Ballosek, Tumas, Hajdul.

Od pierwszej minuty Smigły zaczęły zdobywać przewagę w polu. Pod bramką Warszawianki było gorąco, a Rudnicki miał wiele roboty. Atak WKS Smigły prowadzony przez Pawłowskiego, Tumasza i Balloskę zaczął poważnie zagrażać przeciwnikowi, lecz o ile dopisywało kolosalne szczęście Czarskiemu to o tyle napastnicy nasi nie mogli niestety wykozystać szeregu dogodnych momentów i poszczycić się tym, że im wszystko wychodziło idealnie.

Właściwy mecz rozpoczął się w min. 31 i trwał tylko 10 min. W czasie tych właśnie 10 min. strzelone zostały cztery bramki. W tym okresie Warszawianka nie istniała niemal na boisku. Nasi gracze przedzierali się przez słabą pomoc Warszawianki, radzili z Marlyną i Jakszą, a Rudnickiego niepokoiły strzałami, które najczęściej wpadały z impetem w siatkę.

Po trzech bramkach Rudnicki zrezygnował z walki. Załamano się psychicznie. Został kompletnie zniszczony nerwowo. Warszawianka straciła głowę, a rezerwo wy bramkarz Jachimek miał mieć niby więcej szczęścia, lecz po kilku minutach po jego wejściu strzałem Balloska został zmuszony do rezygnacji.

Nie trzeba zapewne opisywać entuzjazmu zazwyczaj spokojnej i bardzo zrównoważonej publiczności wileńskiej, lecz tym razem zapanował trudny do opisanego entuzjazm.

Nikt nie spodziewał się, żeby można było wygrać z Warszawianką w tak wysokim stosunku bramek.

Do przerwy dano z siebie wszystko. Drużyna wykazała, że jeżeli zajdzie potrzeba i jeżeli zagra się jej na ambicji,

to potrafi i ona wówczas zagrać koncertowo.

Po meczu proszono, żebym nie pisał w superlatywach, żebym nie chwalił graczy, bo to ich demoralizuje, lecz jestem przekonany, że mam do czynienia z dorosłymi ludźmi, a po drugie pragnę pisać zgodnie z własnym sumieniem dziennikarza.

Najlepszym graczem na boisku był Bukowski, którym powinien zainteresować się p. Kałuża. Koncertowo grał Czarski, który jeszcze raz udowodnił, że jest typowym bramkarzem.

Zawieja i Paszkiewicz to tytany pracy. Do nich dołączyć trzeba Grządziela.

Pracowity Puzyra robił co mógł. Gra już on zapewne ostatni rok w drużynie. Stara się więc bardzo, lecz koledzy go wyprzedzają, a są to przede wszystkim koledzy młodszy wiekiem.

W ataku dużo strzelał Pawłowski. Dobrze grał Ballosek, który z Tumaszem wypadł znacznie lepiej, niż z Ta-

tusiem. Hajdul był lepszym od Marca. Na ogół skrzydła były lotne. Hajdul często jednak pchał się niepotrzebnie do środka.

Tyle o naszych graczach. Urwaliśmy jednak na wyniku 4:0. Przerwa miała podziałać wzmacniająco, lecz Warszawianka nie poderwała się do walki.

Po przerwie nie było gry. Nie było więc i emocji. Ot taka sobie gra na poziomie średniej klasy.

2 min. przed końcem niepotrzebny był wolny, niepotrzebna ręka Paszkiewicza i niepotrzebna bramka Cebulaka. Warszawianka zdobyła honorową bramkę i na tym faktycznie mecz zakończył się.

Warszawianka grała źle. Zawiodł atak, który grał anemicznie. Marlyna ustępował znacznie naszym obrońcom.

Sędziował b. dobrze p. Ziolo. Publiczności przeszło 4 tysiące widzów. Najbliższy mecz ligowy odbędzie się 11 września w Wilnie z Cracovią.

K.P.W. Ognisko — Makabi 3:0 (2:0)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski Ognisko — Makabi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolejarzy 3:0.

Ognisko sprawiło niespodziankę i zagrało naprawdę dobrze, udawadniając

jeszcze raz, że Jemu słusnie należy się mistrzostwo Wilna.

W Ognisku wyróżnili się: Pawłuc, Judycki, Swańczyk i Bartoszewicz, zaś w Makabi: Feldman i b.cja Antokolcy. Publiczności dość dużo.

W. Gierutto prowadzi w 10-boju

W lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu w biegu na 5 km Noji zajął 5 miejsce, mając czas 14 min. 37,8 s. Zwyciężył Mecci (Finlandia) 14.26,8 sek.

W dziesięcioboju Gierutto po pierwszym dniu prowadzi w ogólnej punktacji, mając 3752 pkt. Wyczołfał się

faworyt Siewert (Niemcy). Gierutto jest więc jedynym kandydatem z zawodników polskich, który może zdobyć mistrzostwo Europy.

Dziś z polskich zawodników startują: Gierutto, Pławczyk i Staniszewski.

Polacy mistrzami świata w strzelaniu do rzutków



Zdjęcie polskiej ekipy myśliwskiej, która w dniach 27 i 28 sierpnia rb. w Luchacowicach (Czechosłowacja) zdobyła mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków. Stoją od lewej szef ekipy p. Stanisław Bar. Rosenwerth, mjr Sztukowski Stefan, Konstanty Koschabahr-Lyskowski, Józef Kiszurno i Wilhelm Ziegenhirte.

Co z lekkoatletyką?

W całej Polsce, nie tylko w większych miastach, lecz i na prowincji, w miasteczkach i wioskach, organizowane są liczne zawody lekkoatletyczne, które mają charakter albo propagandowy, lub też wybitnie sportowy, wówczas gdy walczą znani zawodnicy.

Nam chodziłoby raczej o zawody propagandowe. W Wilnie z lekkoatletyką jest bardzo źle. Od dwóch miesięcy nie mieliśmy ani jednego poważniejszego zawodów, zorganizowanych przez Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Miesiące lata minęły pod znakiem odpoczynku. Zapytać jednak trzeba panów organizatorów po czym oni odpoczywają, gdyż wiosną nie mieliśmy tak wielkiego nawału pracy za wyjątkiem okresu przygotowań do meczu z Prusami Wschodnimi. Organizatorzy odpoczywają, a zawodnicy nie czują się wcale zmęczeni, bo nie mieli startów.

Kilku wybitniejszych lekkoatletów wileńskich jakoś sobie poradziło. Wilnianie startowali w mistrzostwach Polski, a Zylewicz ostatnio biegał w Białymstoku, gdzie odbywały się wielkie zawody propagandowe z udziałem kilku czołowych zawodników Polski. Białystok zawstydził Wilno. Białystok raz jeszcze udowodnił, że kocha sport lekkoatletyczny i pomny na swe piękne tradycje sportowe, nie zagrabił, mimo wyraźnego kryzysu, tego bardzo cennego dorobku pracy sportowej. Tymczasem w Wilnie wystarczy, by z zarządu było kilku energicznych członków, a już nikomu nie chce się pracować. Wystarczy, żeby któryś z panów z zarządu wyjechał na urlop wypoczynkowy, a już cała praca zostaje wstrzymana i nie na to nie można poradzić. Naszym zdaniem w sprawę tę powinien wglądać Ośrodek Wychowania Fizycznego i tak pokierować sportem, żeby propagować nie tylko pływanię lecz i lekkoatletykę. Apelujemy więc do kierownika Ośrodka WF kpt. Janusza Żmudzińskiego, żeby zechciał zainteresować się co się dzieje w lekkiej atletyce i co robią zawodnicy?

Zorganizować jedną tylko imprezę w sezonie — to stanowczo za mało. Nie liczymy biegów naprzelaj, ani też zawodów organizowanych przez kluby, najchętniej przez AZS. W naszych rozważaniach bilansowych bierzemy pod uwagę tylko zawody przeprowadzane przez Związek Okręgowy.

W związku z tym nasuwa się cały szereg innych nie mniej aktualnych i ważnych spraw. Mówimy Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, a więc związek obejmować ma nie tylko kluby z Wilna, lecz z

całego terenu, a tymczasem do związku nie należy ani jeden z klubów prowincjonalnych. Wilno powinno promieniować sportowo na całym terenie, a tymczasem prowincja zaczyna nieraz zawstydzać wilan, którzy bardzo prędko przepracowują się i potrzebują bardzo długiego odpoczynku.

Niech więc nareszcie skończy się ten blogi odpocznik naszych szanownych organizatorów zawodów lekkoatletycznych i działaczy sportowych Wilna. Lekkoatletyka bez zawodów traci swój sens istnienia. Dlaczego w tym roku ani razu nie zorganizowano zawodów propagandowych dla dzieci? Nie dziwnego, że potem trzeba będzie narzekać na brak narybku i nowych sił zawodniczych skoro zaprzepaszczamy sezon po sezonie i nie chcemy zabrać się poważnie do czynnej pracy. Są przecież organizacje i kluby, są instruktorzy i trenerzy. Jest również i boisko i sprzęt sportowy. Lekkoatletyka jest podstawową gałęzią sportu, bez uprawiania której nie można osiągnąć dobrych wyników ani w boksie, ani w narciarstwie, ani też w łyżwiarstwie czy piłce nożnej. Nie można więc lekceważyć lekkoatletyki. Czekać będziemy teraz na pierwszy znak życia naszych władz sportowych, które muszą przynajmniej okres jesiennych tygodni umiejętnie wykorzystywać, gdyż w przeciwnym razie mieć będziemy uzasadniony żal.

Ruch prowadzi

Kolejność drużyn ligowych przedstawia się następująco:

- 1) Ruch — 19 pkt.
- 2) Wisła — 15 pkt.
- 3) Cracovia — 14 pkt.
- 4) Warta — 14 pkt.
- 5) Pogoń — 13 pkt.
- 6) Warszawianka — 13 pkt.
- 7) AKS — 12 pkt.
- 8) Polonia — 11 pkt.
- 9) WKS Smigły — 11 pkt.
- 10) ŁKS — 8 pkt.

Porażka lwowskiej Pogoni w Poznaniu

W Poznaniu Warta odniosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:0 (0:0).

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi Warty, której atak był jednak strzałowo niedysponowany. W drugiej połowie w 14 min. Sznajder po minięciu obrony zdobywa pierwszą bramkę. Drugi punkt uzyskał Gendersa w 20 min.

Wilno Grodno w pływaniu 64:37 pkt

Odbył się w Grodnie pierwszy międzymiastowy mecz pływacki Wilno — Grodno. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Wilna 64:37 pkt. Wilnianie zajmowali niemal wszystkie pierwsze miejsca.

Wyniki przedstawiają się następująco: 100 mtr stylem dowolnym: 1) Stankiewicz (W) 1.13; 2) Berzowski (G) 1.17; 3) Czarski (W) 1.18.

200 mtr stylem dowolnym: 1) Berzowski (G) 2.54; 2) Talaga (W) 2.55; 3) Subotowicz (W) 3.14.

400 mtr stylem dowolnym: 1) Stankiewicz (W) 6.26; 2) Berzowski (G) 6.36; 3) Stefanowicz (W) 6.40.

100 mtr stylem klasycznym: 1) Naborowski (W) 1.27; 2) Maszelnik (W) 1.30; 3) Siniawicz (G) 1.31.

200 mtr stylem klasycznym: 1) Pimpicki (W) 3.19; 2) Maszelnik (W) 3.22; 3) Siniawicz (G) 3.28.

100 mtr na znak: 1) Piotrowicz (W) 1.36; 2) Podelecki (G) 1.45; 3) Talaga (W) 1.46.

100 mtr stylem dowolnym pań: 1) Alukówna (W) 1.38; 2) Chorążanka (G) 1.54.

100 mtr stylem klasycznym pań: 1) Chorążanka (G) 1.52; 2) Horska (W) 1.55.

100 mtr na znak pań: 1) Szydłowska (W) 2.12; 2) Chorążanka (G) 2.18.

Sztafet 3x100 mtr stylem dowolnym: 1) Wilno 4.23; 2) Grodno. Sztafet 5x50 mtr stylem dowolnym: 1) Wilno 2.52; 2) Grodno.

Mecz odbył się na basenie Ośrodka WF w Grodnie. Publiczności około 500 osób.

Słów kilka o boksie

W całej Polsce zabrzmiał już gong wraz z sakramentalnymi słowami „ring wolny”. Reprezentacja Polski rozegrała oficjalny mecz z Włochami inaugurując uroczyste sezon 1938/39. Tylko w Wilnie panuje spokój, a wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na to, że zgodnie z tradycją lat ubiegłych pierwsze zawody bokserskie ujrzymy dopiero w październiku. Mimo to właśnie teraz u progu sezonu bokserskiego należy pogawędzić o rozmaitych zagadnieniach, z tą dziedziną sportu związanych.

Odrzuć wstępnie powstaje pytanie zasadnicze: czy boks jest barbarzyństwem czy też jedynie męskim sportem o pewnej dozie brutalności? Istnieją za gorzki zwolennicy obu tych tez, którzy łączą ze sobą zażarte walki.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że boks jest sportem zawierającym w sobie elementy brutalne, tak jak zresztą każdy ze sportów, gdzie ludzie stykają się ze sobą w bezpośredniej walce, dążąc do osiągnięcia zwycięstwa, ale także faktem jest, że przepisy regulaminów bokserskich starają się tę brutalność złagodzić w jak największym stopniu. Rękawice bokserskie w spotkaniach amatorskich ważą 8 uncji to jest 282 gr. Płaszczyna uderzenia jest ograniczona do dwu rzy, ręk i tułowia.

Niektóre ciosy szczególnie niebezpieczne, jak np. uderzenie z góry, są

zakazane. Zawodnicy w zależności od reprezentowanej wagi są podzieleni na 8 klas i walki mogą się odbywać jedynie między zawodnikami tej samej kategorii. Poza tym sędzia w czasie walki jest uprawniony do przerwania spotkania w chwili gdy widzi, że przewaga któregoś z zawodników jest zbyt wyraźna.

Takie są przepisy, ograniczające brutalność. Mimo to przeciwnicy boks przytaczają fakty śmierci lub ciężkich uszkodzeń w tym wypadku pozwolę sobie na trochę statystyki. Boks polski liczy już około 15 lat istnienia. W tym czasie, skromnie rachując, odbyło się około 100.000 spotkań, i z trzydziestą razy tyle sparingów — to jest walk treningowych, tymczasem mogliśmy stwierdzić jedynie 3 wypadki śmiertelne. Słowem procent minimalny, wcale nie większy niż w innych dziedzinach sportu, uznanych za wielce dzentelmeńskie, jak na przykład: szermierka czy piłka nożna.

Naturalnie zawodnik winien być odpowiednio przygotowany do ciężkiego zadania, jakie czekają go walki. Wprowadź dziewięć minut, to znaczy czas spotkania może się wydawać okresem bardzo krótkim, ale faktem jest, że w ciągu tych dziewięciu minut zawodnik daje z siebie wszystko i w wypadku słabego przygotowania konsekwencje mogą być

bardzo przykre. Trening i zaprawa bokserska są żmudne i wyczerpujące. Zasadniczo zawodnik musi trenować około 6 miesięcy, zanim będzie mógł wystąpić do prawdziwej walki.

Trening taki składa się z marszów i biegów naprzelaj — w celu nabycia odpowiedniej kondycji fizycznej, z gimnastyki, ćwiczeń na przyrządach: jak w rek, kukurydziak, piłka pod daszkiem itp., dalej walki z cieniem, nauki techniki i rozmaitych kombinacji ciosów i obrony no i wreszcie walki treningowej, w której należy stosować wszystkie wiadomości nabyte w czasie nauki, a co najważniejsze i o wiele trudniejsze, uzyskaną odpowiednio wysoką formę, a co najważniejsze i o wiele trudniejsze, uzyskaną formę utrzymać. Wszelkie nadużycia płciowe, alkohol, palenie tytoniu są wykluczone.

Wprowadzić w historię boks mamy rozmaite fenomeny, jak na przykład zawodnik wagi lekkiej, Meksykanin, Herrera, który swego czasu uzyskał remis z ówczesnym mistrzem świata Wilsonem, i sławny był z fenomenalnego ciosu z obu rąk. Metody jego treningu były b. oryginalne, ale z góry przestrzegam wszystkich przed naśladownictwem. Herrera przed meczem na tydzień lub dwa zamykał się w pokoju i rzucał przez okno pustymi butelkami po napojach alkoholowych. Ostatecznie trenował rzucając cegły Fitzsimons, jeden z najbar-

ziej utalentowanych zawodników w świecie, oryginalność Herreya jednak polegała na tym, że przed wyrzuceniem flaszki Meksykanin wypróżniał jej zawartość.

Treningi muszą być prowadzone pod kierownictwem utalentowanego trenera. W czasie walki dużą rolę odegrywa sekundant opiekujący się zawodnikiem podczas spotkania. Od niego częstokroć zależy wygrana. Ta „szera eminencja” stojąca w rogu spokojnie wyszukuje słabe strony przeciwnika i wskazuje je swe mu pupilowi, układając plan walki, gdyż zawodnik mimo wielkiej rutyny nabytej w dziesiątkach i setkach spotkań nie zawsze może sam dać sobie radę. A trzeba o tym pamiętać, że w boksie stereotypowość jest niemożliwa. Każda walka jest inna i wymaga odpowiednio urozmaiconego sposobu jej rozegrania.

Częstokroć ludzie zadają pytanie: „Cóż ty tam widzisz przyjemnego w okładaniu się pięściami po twarzy? Przecież to nonsens!”. Trudno jednak przypuścić, że każdy bokser to wariat lub też joga lubujący się w samoudręczeniu. Przecież w kolebce sportu, w Anglii boks jest powszechnie uprawiany, a nikt nie oburza się z powodu jego brutalności. W Niemczech zaś jest przedmiotem obowiązującym w szkole średniej. Jak w każdym sporcie tak i w boksie pociega człowieka element walki, chęć współzawodnictwa i wypróbowania swych sił. Wszystko to boks daje w stuprocentowych dawkach. Pomijamy już nawet inne jego walory jak wyrabianie odwagi,

kształcenie charakteru i siły woli oraz ogólny rozwój mięśni. Każdy zawodnik stojący w rogu ringu jest ożywiony nadzieją zwycięstwa. Trema znika samorzutnie z chwilą rozpoczęcia walki. A ileż estetycznych wrażeń może doznać widz obserwując zwinne i szybkie ruchy zawodników. Naturalnie widz musi oglądać dobrych zawodników, którzy umieją się boksować, a nie patałachów z Pierwszego Kroku Bokserskiego. To też nie dziwnego, że mecz bokserski jest zawsze oglądany przez masy.

W rozumieniu boks i jego linii rozwojowej istnieją dwa zasadnicze kierunki: angielski i amerykański. Angielski premiujący technikę i traktujący boks jako szlachetną sztukę samoobrony i amerykański hołdujący atakowi. Zgniść i zmiadziżyć przeciwnika, uczynić go niezdolnym do walki — oto cel przyświecający temu kierunkowi. Prawda naturalna leży po środku. Idealnie dobry bokser musi być syntezą obu kierunków, gdyż zasada, że „najlepszą obroną jest atak” wiele razy została sponsonowana przez rozważną obronę.

Na zakończenie chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które często mi zadawano: „Jak zostać dobrym bokserem. Otóż teraz podaję receptę na mistrza świata: Uwaga! 15% talentu, 25% szczęścia i 60% usilnej pracy nad sobą. Słowem praca, praca i jeszcze raz praca bez której nie ma sukcesów i stałości formy.

A. Cwikliński.

Wilno w paski i kratki

Projekt specjalnego rozporządzenia budowlanego dla m. Wilna — City w okolicach kośc. Serca Jezusowego — Miasto karłowatych zabudowań — Ubezpieczalnia popelnia „nadużycie” — Wszystko dla oka, nic dla żółdka

Biuro Urbanistyczne m. Wilna opracowało projekt Rozporządzenia Min. Spr. Wewn. „o podziale na strefy obszaru Wielkiego Miasta Wilna i wymiaru działek budowlanych.

W razie uchwalenia tego projektu przez Wil. Radę Miejską a potem wydania takiego zarządzenia na skutek inicjatywy Zarządu Miasta przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych cały szereg pierwszorzędnej wagi spraw odnoszących się do ruchu budowlanego i w ogóle życia gospodarczego w naszym mieście znajdzie się w całkowitej nie tyle kompetencji co omnipotencji Zarządu Miasta a ściślej rzecz biorąc Biura Urbanistycznego.

Od daty wejścia w życie tego rozporządzenia, nikt nie będzie mógł budować się gdzie indziej niż rozporządzenie przewiduje, ani inaczej niż rozporządzenie przewiduje. Mało tego, choć to nie zostało w rozporządzeniu nigdzie wyraźnie powiedziane, niewątpliwie będzie się dążyło aby i już istniejące budynki jakoś dopasować do tej wyzieraającej z projektu rozporządzenia przyszłej urbanistycznej wizji naszego miasta.

Zanim dane będzie naszym dzieciom ujrzeć na własne oczy owo miało przyszołci — warto i nam chociażby tylko z projektów i planów odcyfrowywać jego przyszłe kształty. Z rozporządzenia dowiadujemy się, że:

Pod względem zagospodarowania terenów miejskich objętych granicami administracyjnymi Wielkiego Wilna została ona podzielona na:

1. Dzielnice staromiejską objętą opieką konserwatorską.
2. Sześć stref przeznaczonych pod zabudowę oraz
3. Tereny niebudowane.

Ogólnie rzecz biorąc mamy trzy dzielnice, jak gdyby. W tym, jedną podzieloną na 6 stref. Razem więc 3 w różny sposób traktowanych terenów.

Musimy poznać chociaż w ogólnym zarysie ich granice a potem od rębne przepisy, stosujące się do każdego z nich, to bowiem jest istotą rozporządzenia.

Dzielnica staromiejska obejmuje część miasta w granicach ustalonych przez Urząd Konserwatorski dla dzielnic zabytkowej a mianowicie: ul. Kościelny z ul. Odcinka od mostu przy ujściu rz. Wilenki do ul. Arsenalskiej, ul. Zygmuntowska do Zielonego Mostu, ul. Wileńska, Jagiellońska, Zawalną, Bazylińską, Ostrobramską (na odcinku od Osł rejs Bramy do toru kolejowego), dalej to rem kolejowym do ul. Rossa, ul. Mohy łowska, zaul. Parkowym, zaul. Szwajcarskim do rz. Wilenki, cmentarz Bernardyński, zaul. Białym, ul. Popowską, ul. Zarzeczną i Młynową do rz. Wilenki dalej rz. Wilenka do jej ujścia do rz. WI III.

Do pielęgnacji włosów wypróbowany „BEZ MYDŁA” Szampon Czarna główka gwarantowany nie-alkaliczny!

Ulice i inne tereny wskazane wyżej uznaje się za zabytkowe. Zakazane jest wznoszenie w tej dzielnicy, budynków, które mogłyby zmienić odrębny charakter otoczenia. Wszelkie zamierzenia budowlane i parcelacyjne w dzielnicy staromiejskiej muszą być uzgodnione uprzednio przez Zarząd Miejski z Okręgowym Urzędem Konserwatorskim.

Dalej idą poszczególne strefy „nawego miasta”:

„ŚRÓDMIEŚCIE” — CITY

będzie leżało wzdłuż ulic Mickiewicza, Portowej, Piłsudskiego, Wielkiej, Pohulanki, Rydza Śmigłego, Kijowskiej, Archaniejskiej, Zakretowej, Boufałowej Góry.

Zabudowa w strefie I (śródmieście) winna być zwarta, ogniotrwała, obrzeżona, budynkami o 4 kondygnacjach i wysokości od 15 do 16 mtr., licząc od chodnika do gzymsu wieńczącego.

Powierzchnia zabudowy w strefie I nie może przekraczać 40 proc. powierzchni całej działki.

Wielkość minimalna działki dla strefy I ustala się na około 900 mtr. kw. o wymiarach boków około 25 × 36 mtr.

STREFA II „O ZABUDOWIE MIESZKANIOWEJ”

jak mówi projekt rozporządzenia rozrzucona wszędzie po trochu pasami wzdłuż ulic: Kalwaryjskiej, Wilkomierskiej, Jasińskiego, Ponarskiej, Gościnniej, Ostrobramskiej, Zawalnej, Beliny, Tyzenhauzowskiej, Targowej, Artyleryjskiej, Lwowskiej, Montwiłłowskiej itp. partiami, pasami, częściami i blokami.

Zabudowa w strefie II winna być zwarta, ogniotrwała, o 3 kondygnacjach, o wysokości od 12 do 12,5 mtr.

Powierzchnia zabudowy w strefie II nie może przekraczać 30 proc. powierzchni całej działki.

Dla strefy II ustala się na około 800 mtr. kw. o wymiarach boków około 20 × 40 mtr.

STREFA III — „PRZEZNACZONA POD ZABUDOWĘ WILLOWĄ”

w okolicach ulic, Słomianka, Krakowska, Chocimska, Piłtowa, Saraczeńska, Zwierzyniecka, Dzielnia, Fabryczna, Witoldowa, Tartaki, Podgórną, Objazdowa, Piekieleń, Legionów, Zgoda, między Portową, Zawalną i Boufałową Górą. Wzdłuż Nowogrodzkiej, Dyneburskiej, tereny między ulicami:

- a) Wiwulskiego, Archaniejską, Kijowską i Słowackiego,
- b) częściowo: Nowogrodzka, Zawalną, Sadową, Kijowską i Słowackiego,
- c) Sadową, Gościnną, Kolejową i Zawalną,
- d) Rydza Śmigłego, Ponarską, Kolejową i Piłsudskiego,
- e) ul. Borową, brzegiem Wilii, Służczyńska, Kościuszki, Przejazd, Holenderską, Antokolską i Piaski i zereg innych.

W strefie III mogą być wznoszone tylko zabudowania luźne, ogniotrwałe, o 2 kondygnacjach, o wysokości od 6 i pół do 8 mtr.

Maksymalna powierzchnia zabudowy nie może przekraczać 30 proc. powierzchni całej działki, przy czym muszą być wszędzie urządzone ogródki przyuliczne o szerokości min. 5 mtr. licząc od linii regulacyjnej.

Powierzchnia minimalna działki dla strefy III ustala się na około 800 mtr. kw. przy wymiarach boków około 20 × 40 mtr.

STREFA IV — „POD ZABUDOWĘ MIESZKANIOWĄ PRZEDMIEJSKĄ OGNIOTRWAŁĄ”

obejmuje odległe konce już w mienionych ulic i obecne dalsze przedmieścia głównie za Zarzeczem, Klasztorem Wyzitek i kośc. Misjonarzy, Popławską, Saską Kępa, tereny za Targami Północnymi itp.

W strefie IV mogą być wznoszone tylko zabudowania luźne, ogniotrwałe, parterowe z możliwością urządzania mieszkań w poddaszach.

Maksymalna powierzchnia zabudowy nie może przekraczać 20 proc. powierzchni działki, przy czym muszą być urządzone wszędzie ogródki przyuliczne, o szer. min. 5 mtr. licząc od linii regulacyjnej.

Powierzchnia minimalna działki dla strefy IV ustala się na około 960 do 1000 mtr., przy wymiarach boków około 24 × 40 mtr. i 20 × 50 mtr.

STREFA V — TEŻ JEST PRZEZNACZONA POD ZABUDOWĘ MIESZKANIOWĄ PRZEDMIEJSKĄ,

ale już nie ogniotrwałą, — znajduje się przeważnie na peryferiach poprzedniej.

Dla strefy V obowiązują warunki przewidziane dla działek w strefie IV — (par. 10) z tą tylko różnicą, że w strefie V mogą być wznoszone zabudowania nie ogniotrwałe.

STREFA VI

— są to tereny na zabudowę mieszkaniową o charakterze podmiejskim. Są to miejscowości letniskowe: Jerolimka, Wołokumpie, Kolonia Wileńska, folwarki i wsie podmiejskie.

W strefie VI mogą powstawać zabudowania luźne, jednokondygnacyjne, o wysokości 4,5 mtr., przy czym dopuszczalne są poddasza mieszkalne.

Maksymalna powierzchnia zabudowy łącznie z budynkami gospodczymi nie może przekraczać 10 proc. ogólnej powierzchni działki.

Wielkość minimalna działek dla strefy VI ustala się na około 2.000 mtr. kw., o wymiarach boków około 40 × 50 mtr.

Dla miejscowości Pośpieszka wielkość minimalna działek ustala się na 4.000 mtr. kw., przy czym powierzchnia zabudowy łącznie z budynkami gospodczymi nie może przekraczać 10 proc. ogólnej powierzchni działki.

Oprócz tych stref terenów przeznaczonych pod zabudowanie i „Starego Miasta” projekt przewiduje osobną kategorię terenów niezabudowanych. Są to przeważnie rezerwy i parki: Las Zakretowy, Gaj Antokolski, Belmont itp.

Wielkość minimalna działek rolnych położonych w strefach niebudowlanych objętych par. 15 ustala się na około



WYSTAWIAMY NA DOROCZNEJ WYSTAWIE W WARSZAWIE.

Za najbliższą granicą

PRASA LITEWSKA

stałe cytuje głosy pism polskich o Litwie. Ostatnio zanotowano artykuł naszego pisma o targach królewieckich, w którym była również mowa o pawilonie litewskim, artykule o spółkach handlowych w Litwie przedrukowany przez „Polskę Zbrojną” ze „Spółnoty” oraz artykuł tygodnika „Myśl Polska” o Michał Czurłonisz. Z drugiej strony podkreślana jest nieścisłość informacji polskiego radia, które np. podało, iż katastrofa lotnicza w dn. 24 sierpnia w Kłajpedzie nastąpiła w obecności prezydenta Smetony, gdy w rzeczywistości miała ona miejsce podczas łącznych ćwiczeń morskich ewakuacji wojskowej i okrętu „Prezydent Smetona”.

ZMIANA ROZKŁADU POCIĄGÓW DO POLSKI.

W wyniku polsko-litewskiej narady

5.000 mtr. kw. i mogą być zabudowane do 2,5 proc. ogólnej powierzchni.

Podział na poszczególne strefy i dzielnice jest bardzo szczegółowo podany w rozporządzeniu. Nie mogliśmy go przytoczyć w całości ze względu na brak miejsca. Częstokroć gdy od ulicy są tereny przeznaczone pod gęste zabudowania w głębi bloków otoczonych budynkami mają pozostać wolne przestrzenie pod zabudowania o charakterze willowym. Plan, który by rozmieszczenie różnych terenów przedstawiał, musiałby poza jedną zwartą masą „Starego miasta” przedstawić obraz drobnej szachownicy w pasy i kraty, której na naszych szpaltach nie jesteśmy w stanie od tworzyć ani w formie opisu, ani ilu stracji.

Każdy z mieszkańców Wilna sam będzie musiał się zainteresować w jakiej dzielnicy mieszka wielkomiejskim city, czy dzielnicy willowej lub podmiejskiej. Sprawdzić, to będzie mógł oczywiście tylko w Biurze Urbanistycznym, bo w terenie oczywiście tego nie widać i jeszcze chyba przedko nie będzie widać.

Co wyniknie podczas takiego sprawdzania, jakie powstaną wątpliwości, obawy, niedogodności przy splotach pokaże. My sami tego jeszcze nie sprawdzaliśmy, jeszcze się wybieramy do Biura Urbanistycznego, aby usłyszeć od nich wyjaśnienia i aurytatywne komentarze do tego projektu wraz z uzasadnieniem.

Już w tej chwili jednak możemy się podzielić z czytelnikami tymi pytaniami, na które będziemy szukali odpowiedzi, a które nam się nasunęły podczas przeglądania projektu.

1. Czyżby w całym Wilnie nie wolno było wznosić budynków wyższych niż 3 piętrowe (cztery kondygnacje?)

A co zrobić z tymi co są?

W takim razie P. K. O. popelni, a Ubezpieczalnia Społeczna po-

ciągowej w Kownie przy jesiennej zmianie rozkładów ma być przyspieszony bieg pociągów. Pociągi warszawskie mają przybywać do Kowna o 5 minut i opuścić je o 22 minuty wcześniej. Ma ulec również przyspieszeniu i komunikacja kolejowa z Wilnem.

PIERWSZY POLSKI STATEK HANDLOWY W KŁAJPEDZIE.

W dn. 28 sierpnia do portu w Kłajpedzie zawinął statek „Rozewie”, który zabrał stąd do Szwecji 42 konie. W drodze powrotnej do Gdyni „Rozewie” ma znowu zatrzymać się w Kłajpedzie. Prasa litewska podkreśla przy tym, iż „Rozewie” jest pierwszym po nawiązaniu stosunków, na ogół zaś drugim polskim statkiem handlowym w porcie litewskim. Przed paru laty bawił tu „Pioner I”.

pełnia w tej chwili „nadużycie” — przekroczenie przepisów budowlanych przy głównej ulicy miasta.

2. Czyż możliwe i celowe jest w ogóle regulowanie tak dokładne wysokości gmachów?

A co zrobi się z gmachami, które już stoją i to w najbliższym sąsiedztwie terenów willowych, bo tereny willowe mają być powiskane przecież do wnętrza najbardziej handlowych i ruchliwych bloków, np. ograniczonych ulicami: Sadową, Gościnną, Zawalną i Kolejową. Czyż tam w pobliżu kolej, to nie miejsce raczej na jakieś składy towarowe itp.

3. Gdzie się znajdą nowoczesne ośrodki przemysłowe i handlowe? — Rozporządzenie nie wspomina o nich ani słowem. Czyżby dla uniknięcia konfliktu z uczuciami estetycznymi mieszkańców miasta miały umiejscawiać się aż w Nowej Wilejce, jak to już zrobili czesalnia lnu i bekonniarnia. Wiemy, że ta sprawa łącznie z wyrzuceniem terenu targów na peryferie i tendencja do usunięcia z kładow przemysłowych znajdujących się w kolanie Wilii na odcinku od ul. Podgórną do kośc. św. Jakuba, budzą obawy naszych sfer przemysłowych.

Poszatkowanie miasta na kawałki przy pomocy terenów wyłącznie willowych, zbyt rygorystyczne ograniczenie wysokości gmachów i zwartości zabudowania terenu odpowiada niewątpliwie wymaganiom estetycznym i zdrowotnym, ale czy nie zarznie mówiąc trywialnie resztek możliwości rozwoju gospodarczego miasta?

Na te pytania sami będziemy szukali odpowiedzi i prosimy innych o pomoc w tej sprawie.

Przed wszystkim chodziłoby tu o opinie fachowców i o uzasadnienie szczegółów projektu przez Biuro Urbanistyczne z uwzględnieniem postulatów nie tylko estetycznych, ale i gospodarczych.

Sic.

LITERAT NA BOISKU

Kilka tysięcy widzów. By zająć dobre miejsce trzeba przyjść grubo wcześniej przed meczem. Ale nigdy nie jest się pierwszym, zawsze znajdzie się kilkudziesięciu żarliwszych amatorów sportu.

Parotysięczny tłum ludzi, wypełniający zwartym murem ciemnych ubrań i czerwonych twarzy t. zw. miejsca stojące wytrwale się opiera wszelkim „niepomyślnym warunkom atmosferycznym” patrzy słońcu w oczy, nadstawia twarz wichurze, nawet przewlekła plucha nie potrafi go skruszyć, tu i ówdzie kilka parasoli wyróżnić jak grzyby po deszczu, podnoszą się kołnierze marynarek — paru słabszych duchem odejdzie, ale reszta trwa nieporuszenie, czeka na widowisko.

Przedem mną siedzi kilka dziesięcioletnich dziewczynki. Jedna z nich recytuje szybko, jakby zadany na imieniny dyrektorki wierszyk: „Biok, Pawłowski, Ballossek, Hajdul”... — „Nie Hajdul, przerywa druga, dzisiaj

gra Tatus”. — Co, twój tatuś też gra? — pyta nagle jakiś, sam już podtatusiały jogomość. Chwila konsternacji. I raptem wszystkie naraz z oburzeniem, z pogardą znawcy dla laika: „Tatus? Tak się nazywa prawy łącznik, grał przedtem w Lublinie”... itd. itd. następuje zwięzła, ale dokładna biografia gracza o tak familijnym nazwisku.

A cóż dopiero gdy się zacznie gra, gdy strzela bramkę. Jakby nagle tknięte prądem elektrycznym mrowie ludzkie skacze na równe nogi, raptem wny podmuch entuzjazmu zrywa z głów kapelusze, krzyk, tupot, ulewa okłasków, rozpromienione oczy i usta, trzeba dopiero wielu długich minut by ten orgiastyczny wybuch przeszedł z wolna w podniecone i radosne, ale już spokojniejsze oczekiwania dalszych powodzeń.

Patrząc na te fantastyczne objawy najpotężniejszego kultu naszego wieku, trudno literatowi nie przeprowadzić smutnych analogii. Ilu był

ców meczowych spotka się potem w teatrze? Ilu z nich czyta dobre książki? No, owszem, ten i ów, tamten i inny. Ale i ten mikroscopijny ulatek tutejszych entuzjastów i zapaleńców w teatrze się zmienia w ospałą, znużoną miążgę, która nie jest zdolna do żywej reakcji, która obojętnie przyjmuje wszystko, co się jej ze sceny podsuwa, bo wizytę w teatrze traktuje — właśnie jako wizytę, grzecznościową wizytę u dobrze wychowanej, ale bardzo nudnej ciotki.

Takie zestawienie, nie wyczerpujące, ani nowe, jest jednak bardzo wymowne. Sport w walce z literaturą o dusze ludzkie posiada drugoścą przewagę, emocje, których do starca człowiekowi są powszechniejsze i bardziej intensywne niż te, które może dać wiersz, powieść, a na wet dramat. Literatowi, patrzącemu na rozentuzjazmowany tłum na boisku, nie pozostaje nic poza zazdrością, wie bowiem, jak żałosne są na kłady dzisiejszych książek, wie, jak rzadkie są komplety w teatrach, nie wie natomiast, nie zna, nigdy nigdzie nie widział, by jakieś dzieło sztuki mogło kogoś poruszyć do łez lub do

krzyku radości. Kiedyś, dawniej — może. Ale dziś?

Do pozazdrosczenia są jednak nie tylko tłumy widzów, okłaski i krzyki, ale i rzeczy bardziej namacalne. Przejrzyjmy prasę sportową: ta reprezentacja jedzie do Rumunii, tam ta do Norwegii, jeszcze inna do Włoch. Ten mistrz zaproszony jest do Paryża, tamten do Londynu. — Dzisiaj tylko dwie kategorie ludzi reprezentuje państwo na zewnątrz i nawiązuje kontakt z zagranicą: dypłomaci i sportowcy, przy czym wca nie jest takie pewne czy wpływ jest donioślejszy.

Jakże tu nie zazdrościć? Biedny literat może całymi latami marzyć o wyjeździe do wielkich bibliotek, wspaniałych muzeów i galerij sztuki zagranicznej, a marzenia jego zostaną na zawsze marzeniami. Tym czasem taki mistrz bieźni, pływali czy ringu ma co rok parę okazji poznania wielkich stolic Zachodu, taki tenisista co roku wyjeżdża sobie na Riviere, by... ratować nadwątlone żmudną pracą sportową zdrowie. — Czyż nie łatwo unieść się gniewem, grzmieć prorocztwami o niszczeniu ży-

cia duchowego i upadku kultury?

A jednak takie żale i dąsy nie są uzasadnione. Cóż jest winien sporto wiec, że wartości, które reprezentuje, że emocje, które potrafił wzbudzić w społeczeństwie, są silniejsze niż te, których może dostarczyć sztuka? Jeśli tysiące ludzi z zapalem ofiarowuje kilka godzin, kilka z trudem zarobionych złotych-wiek, by obejrzeć mistrzostwo jego miłośni, jego siłę i wolę zwycięstwa — to czy nie należy się mu za to pewien ekwiwalent. Jego towar ma lepsze wzięcie, na to nie ma rady.

Wydaje mi się, że jeśli w dalszym ciągu równoległe ze wzrostem bywalców meczowych będą spadały nakłady książek i frekwencja w teatrach — to wina tego spadnie w pierwszym rzędzie na głowy literatów, poetów, powieściopisarzy i dramatografów. To nie sport wydarł im niebezpieczeństwo do życia głębi odbiorców, to oni sami zatracili umiejętność zatrzymywania przy sobie czytelnika, to oni za pomnieli brzmienia języka, którym się można z odbiorcą porozumieć.

Wiemy wszyscy, jak wygląda dzisiejsza literatura. Wiemy, że czyta

Kanada — bazą zbrojeń angielskich

Powściągliwość w słowach rządu angielskiego i próby pośrednictwa, których się Anglia podejmuje, pozostają w pozornej sprzeczności z niesłychanie energicznym tempem zbrojeń zarówno lądowych, jak morskich i powietrznych. Ale taka już jest natura Anglika, że czyn odgrywa u niego większą rolę od słowa, że woli powiedzieć mniej aniżeli przesadzić. Anglia dotrzymuje więcej niż obiecała. Oto — zasada i maksyma, z której Angliki są dumni.

Bazą zbrojeń lotniczych Angliki staje się obecnie jej dominium kanadyjskie. Pozwala to wyzyskać i stworzyć nowe fabryki zdają od niebezpiecznego terenu europejskiego. W Kanadzie bawii od początku sierpnia brytyjska misja powietrzna pod kierownictwem sir Hardmana Levera. Wydała ona obecnie w Ottawie oświadczenie, stanowiące prowizorycznie sprawozdanie z jej działalności. Głównym jej zadaniem było ekonomiczne i techniczne przygotowanie układu z przemysłem kanadyjskim, mającym na celu budowę ogromnej ilości nowych bombowców dla angielskiej floty powietrznej. Zamówienia sięgają sumy pół miliarda funtów szterlingów, a wykonanie będzie wymagało kilku lat intensywnej pracy.

Przemysł kanadyjski musi uzyskać pomoc i odpowiednio gwarancje, aby przysporzyć się do wykonania tak olbrzymich zamówień. Dlatego niezbędnym jest program ustalonej i przygotowanej na długi czas. Istniejące już fabryki samolotów muszą znacznie zwiększyć dotychczasową zdolność produkcji i wyspecjalizować się w poszczególnych jej dziedzinach, ponadto mają powstać nowe wielkie fabryki w Montreal i Toronto. Tworzy się również nowe towarzystwo, zorganizowane przez największe firmy kanadyjskie, zajmujące się produkcją lotniczą. Będzie ono kierowało produkcją w nowych fabrykach i koordynowało całą akcję, układając się w tych kwestiach bezpośrednio z rządem angielskim. Misja sir Hardmana Levera zajmuje się przede wszystkim organizacją produkcji wielkich bombowców; ale obok tego przygotowuje fabrykowanie innych typów samolotów na terenie Kanady. W tej kwestii toczą się układy z wielkimi firmami w Vancouver i Fort William, gdzie również powstaną nowe fabryki. Na razie ta kwestia pozostaje jeszcze w dziedzinie dyskusji i układów. Wielka Brytania i Kanada pragną usilnie doprowadzić do porozumienia w tej kwestii, które rozszerzy terenowo i ekonomicznie zyski spływające na Kanadę z zamówień angielskich.

Rząd kanadyjski jest doskonale poinformowany o pertraktacjach i pracach misji, która pozostaje z nim w nieprzerwanym kontakcie. Bezpośredniego układu jednak w rokowania rząd kanadyjski nie bierze, wysunął jedynie zastrzeżenie przyjęte w całej pełni przez rząd angielski, że praca nad wykonaniem wielkich zamówień angielskich nie opóźni wykonania zamówień na rzecz sił zbrojnych Kanady. Rząd kanadyjski również nie bierze odpowiedzialności za zbrojenia angielskie, którymi kieruje gabinet w Londynie, układający się bezpośrednio z przemysłem kanadyjskim. Jednakowoż dominium musi w tych kwestiach pozostawać w pełnym porozumieniu z metropolią — i dzięki temu wzięły polityczne, ekonomiczne i wojskowe łączące je ze sobą, stają się jeszcze ściślejsze, co w obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej jest faktem wielkiego znaczenia.

Działalność misji spotkała się z wielkim uznaniem tak w Anglii, jak i w Kanadzie. Wielkie sukcesy, które osiągnęła, zawdzięcza gorliwej współpracy przemysłu kanadyjskiego i życzliwej pomocy kanadyjskiego rządu. Rząd ten utrzymał się ściśle w ramach swoich konstytucyjnych uprawnień i obowiązków i dał dowód, że Kanada gotowa jest aktywnie współdziałać w obronie interesów brytyjskiego imperium. Bezpieczeństwo Anglii jest dla Imperium problemem niezwyklej wagi, a pomysłyne rozwiązanie kwestii stworzenia w Kanadzie nowej bazy zbrojeń angielskich napelniało zarówno Anglię, jak i obywateli całego Imperium nową otuchą. Fakty te dowodzą, że Londyn zamierza wziąć jak najbardziej czynny udział w rozwiązaniu skomplikowanych i niebezpiecznych problemów międzynarodowych obecnej chwili i temu właśnie celowi służą jego zbrojenia, przeprowadzane z ogromną energią i na olbrzymią skalę.

Delegat Wilna na Kongres zielarski w Pradze

Od 15 do 19 bm. odbędzie się w Pradze VI Międzynarodowy Kongres Zielarski. Na kongres ten Polska wysłała trzech delegatów: 2 z Warszawy i prof. Muszyńskiego z Wilna, który m. in. wygłosi na kongresie referat naukowy.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czytelnia Nowości

Wilno, Św. Józefa 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrytyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czyna od 11 do 18-cj.

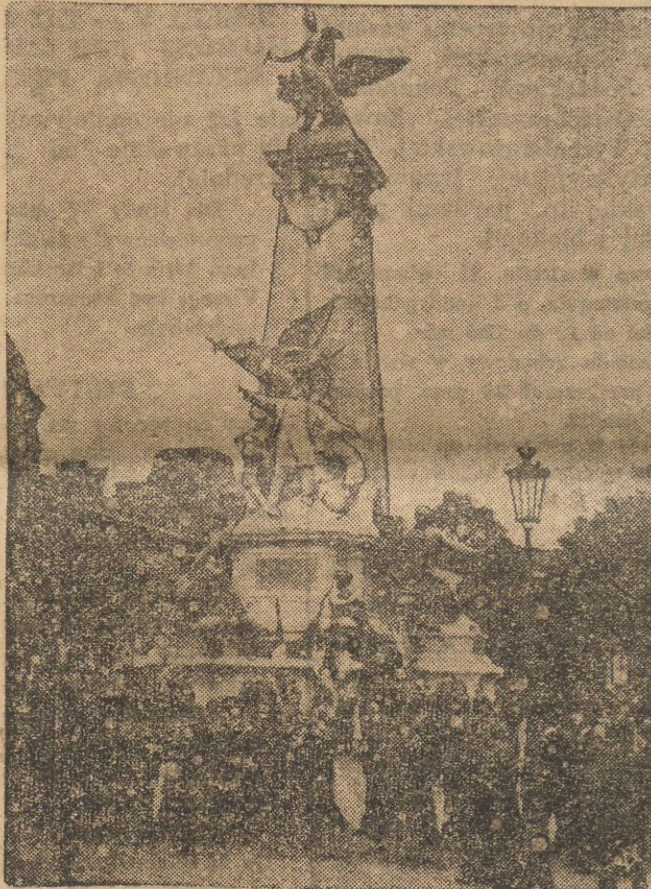
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

Poświęcenie nowego samochodu ruchomej poradni przeciwgruźliczej

10 bm. o godz. 9 w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej J. E. Ksiądz Arcybiskup Jędrzejowski odprawi mszę świętą na intencję akcji przeciwgruźliczej i dokona poświęcenia nowego samochodu ruchomej poradni przeciwgruźliczej.

Zarząd Oddziału Wileńsko-Trockiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego uprzejmie prosi o przybycie na to nabożeństwo wszystkich członków, organizacji pokrewne i współdziałające oraz sympatyków i przyjaciół ruchu przeciwgruźliczego.

W 68 rocznicę proklamacji Trzeciej Republiki



Z okazji 68 rocznicy proklamacji Trzeciej Republiki, odbyły się w Paryżu manifestacje związków oficerów rezerwy i b. kombatantów. Na zdjęciu — moment przemarszu związków b. oficerów i podoficerów przed posągiem Gambetty, szefa pierwszego rządu republikańskiego we Francji.

Niezwykła kara za uwodzenie mężczyzny

Niezwykłego samosądu dokonały mieszczanki jednego z miast stanu Pensylwania na rodaczce, która slynęła ze swoich założeń i dla której dwaj kupcy zrujnowali się, a jeden student popełnił samobójstwo.

Kiedy owa dama spacerowała ze swą nową ofiarą, rzuciła się na nią dwanaście kobiet, rozebrało ją, wykapało w smole i wy-

tarzało w pierzach. Kronika nie powiada, w czym musiała się biedaczka wykąpać, aby zdjąć z siebie niezwyklej kostium. Niektóre publicystki amerykańskie o burzyły się na ten zbyt ostry ich zdaniem sposób ukarania uwodzicielki i domagają się równocześnie wynalezienia „domowego” sposobu ukarania donżuanów!

NA ROK SZKOLNY! TECZKI, TORNISTRY, PIÓRNIKI
oraz wszelkie materiały szkolne
Dla Spółdzielni Szkolnych ceny hurtowe
Władysław Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Rejestracja drogocennych kamieni

Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów, są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. zidentyfikować brylanty? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiększoną część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpiecznego sprzedania go podzielonego na kilka mniejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciśnięciach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrofotografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład krystaliczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy Surete Nationale. Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura kożystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, która jest jednak największym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaofiarowany im na sprzedaż towar jest tam zarejestrowany.

Ale nawet to nie chroni ich od dowcipnych rzeźmieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „biało-niebieskich”. Kupiec postarał się o te żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1400 franków za karat. Po tej transakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych” brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu się możliwość nabycia pięknych biało-niebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nim interesuje, więc zaproponował nabycie ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2-3 egzemplarze, które wyglądały doskonale.

Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Transakcja została zawarta. Gdy jednak po kilku dniach kupiec pokazywał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie biało-niebieskie, lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego procesu chemicznego można na krótki czas „wyprać” brylanty i z żółtych zrobić biało-niebieskie.

S. H.

jąc ten czy ów wiersz „młodego” poeta musimy się wysilać, by zrozumieć jego sens, ale zwykle to do niczego nie prowadzi. Wiemy, jak mało powieści, nie brukowych, ale tych lepszych, tych „z towarzystwa” zbudowane jest tak, że czytelnik musi uchwycić wątek budowy, zainteresować się akcją, skupić uwagę na postaciach. Czemu tak się dzieje?

Jedną z przyczyn tej nagminnie w dzisiejszej „dobrej” literaturze panującej manieri jest upadek krytyki normatywnej. W swoim czasie wszystkie reguły budowy dzieła literackiego były spisane i skodyfikowane, wiadomo było, że to jest dobre, tamto zaś złe. Otóż w pewnej chwili okazało się, że przepisy tej krytyki normatywnej, jak ubranie dorastającego chłopca stały się za ciasne. Literatura romantyczna zbuntowała się przeciwko owym regułom i odrzuciła je. Miało to wiele stron dodatnich, ale także i jedną, brzemiennej w skutki wadę. Romantyzm odrzucił nie tylko przestarzałe i ciasne przepisy, ale także w ogóle zasadę jakichkolwiek reguł. Twórca miał się stać panem wszechwładnym swej woli i pracy.

Zapomniano przy tym o rzeczy nadzwyczaj ważnej, o tym, że dzieło sztuki, nie jako przedmiot fizyczny, ale właśnie jako wytwór duchowy jest zjawiskiem dwustronnym: aby mogło istnieć musi być nie tylko ten, kto je stworzył, ale i ten kto je odbierze, kto dozna na sobie jego wpływu.

Tak, jak wielkość wszystkich ludzi genialnych, mierzymy wpływem ich na ludzkość, tak samo jest z wielkością dzieła sztuki. Przypuśćmy, że Robinson podczas pobytu na swej wyspie zajął się rzeźbą i stworzył w tym zakresie rzeczy nadzwyczajne, przypuśćmy dalej, że nie udało mu się swej wyspy opuścić, że zniszczyło ją bez śladu np. trzęsienie ziemi. — Cóż nam z jego zaginionych i nieoglądanych przez nikogo posągów? Dzieło sztuki, zanim się je przekaże społeczeństwu nie różni się niczym zasadniczym od tej kategorii zjawisk, co marzenie o wielkich czynach, albo piękny sen. Zdałoby się, że to wszystko jest aż nadto oczywiste, artyści jednak to są ludzie dziwni. Oczywiście nie zawsze przemawia im do przekonania.

Uwolnieni przez rewolucję romantyczną od wszelkich więzów, przepisów i reguł twórcy rychło zasmakowali w swej wolności i zaczęli nawać jej sens coraz obszerniej. — Podpatrzywszy, że kilku wielkich pisarzy tworzy dzieła wymagające wielu lat, by je pojęto powszechnie i oceniono, uwierzyli oni, że miarą wielkości dzieła jest nie jego wpływ na otoczenie, ale odwrotnie, nie stopień szumu, którym je przyjęto, ale stopień milczenia. Tak się dziwnie złożyło, że stopniowo cele i środki tworzenia zaczęły się stawać coraz bardziej osobiste, intymne, dostrzegalne tylko dla autora i grupki osób mu najbliższych.

Wiadomo, że w towarzystwie najwięcej się ceni tych, którzy potrafią mówić na tematy, które obchodzą wszystkich, a przynajmniej wielu obecnych, największą zaś wzdargą obdarza się tych, którzy zawsze i wszędzie mówią o sobie.

Podobnie jest z literaturą dzisiejszą. Nie tylko mówi ona zawsze tylko o sobie, ale w dodatku mówi w obcym dla otoczenia języku. Cóż dzi-

wnego, że nudzi, że nikogo nie obchodzi, że się jej nie słucha? Zwłaszcza, że są inne dziedziny, gdzie się umie zachowywać zajmując, umie się zdobywać uwagę i budzić emocje, dziedziny, które normalnie biorąc, wypełniłyby tylko część zainteresowań ludzkich, które jednak z braku konkurencji mogą zająć stanowisko monopolistyczne. Taką dziedziną jest przede wszystkim sport.

Literatura na to może reagować dwójako: może przede wszystkim siedząc z założonymi rękami pocieszać się teorią upadku kultury i widokami nadchodzącej katastrofy. Może także wyruszyć do boju o miejsce należne jej w społeczeństwie dzisiejszym. Ale jeśli naprawdę wierzy w swoje wielkie wartości, jeśli wierzy, że może wiele dać człowiekowi dnia dzisiejszego i jutra to niechże walczy tak, by z góry walki nie przegrać. Niech przede wszystkim weźmie do serca zdobywcę pedagogiki. Konieczność nauczania dziecka w jego języku macierzystym i umiejętność zainteresowania go, sztuką utrzymywania przy sobie jego uwagi.

Jerzy Baniewski.

List miłosny

Nauczyciel polskiego, Frączak, otrzymał zrana list na różowym papierze, owianym subtelnym zapachem jakichś perfum. List był krótki: „Kocham pana bezgranicznie. Przez pana rozum tracę. Jeśli chcesz wiedzieć, kto jestem — patrz uważnie na wszystkich w klasie. O, poznasz mnie po oczach! Lubyl... Może to szczęście?... Pańska Z.”

— Tam do licha! — pomyślał Frączak. — Romans... tego jeszcze brakowało! Oczy, wście, to niby owszem... Ale... niebezpieczne! Tam do licha, niebezpieczne... W szkole? jakoś nie bardzo...

Frączak był jeszcze zupełnie młodym człowiekiem, który dopiero co ukończył uniwersytet. Wykładał w szkole kupieckiej i w jednej z klas gimnazjum żeńskiego.

— Oczywiście, miłostka mogłaby się przydać — znowu rozmyślał, wachając się. — A jeśliby zakochana była jakaś z pieniędzy, to, fiu, naraz człowiek mógłby Morganem nie przysiężając stać się... Ale jeśli jakaś gołizna się przycepiła, o, niech los obroni... Hm... Perfumy niczego sobie...

Pił herbatę i co chwila oglądał i wachał list. — Podpis nie przypomina, a o! perfumy jakby kogoś trochę... Któż to mógł napisać? Trudno zgadnąć, mam w klasie aż trzydzieści dwie sztuki... Pańska Z... Czyżby na literę Z? Kto na Z???

Wyjął notes i odszukał spis uczennic. — E... D... K... Z... Tu! Zaślizka? Ale! ta zakochana w matematyce... Zbyszewska broń mi Boże, jeśli ta sympanisica... Zmorska... też nie da Boże, lazi w złotych buciach, a o posaga nie wiadomo, czy na dziesięć biletów ulgowych do kina starczy?... Zycerska... Ta owszem, owszem... Temperamencik też podobno ma...

Dokończył pić herbaty, jeszcze raz zblizł do nosa różowy papier i powiedział półgłosem: — Perfumy jakby własne Zaryc kiej... Zwróćmyż na nią uwagę! Może dojdziemy do prawdy?

Tego dnia miał właśnie wykład w żeńskim gimnazjum.

Kiedy już siedział w klasie przed rozwarciem dziennika, przyszło mu na myśl: — Ona radziła zaglądać wszystkim do oczu... Ale atąd słabo widać... Wywoływać wszystkich kolejno?... Jednak tak... Zaczęły od litery Z... Panna Zycerska — wyrwał.

Do stołu zbliżyła się pulchna brunetka z głębokimi, czarnymi oczach. — Hm... to tak... hm... proszę opowiedzieć mi o Janie Kochanowskim... — przemówił, starając się zaglądnąć jej w oczy i jednocześnie wciągnąć nozdrzami zapach jej perfum — Proszę bliżej, nie słyszę, hałasują — dodał, choć w klasie panowała absolutna cisza.

Gimnazjalistka odpowiadała, lecz Frączak nic nie słyszał, starał się jedynie dożyć odpowiedź na swoje wątpliwości w jej oczach. Wreszcie doszedł do wniosku: — Nie, nie ona...

— Proszę siadać! Wystarczy. — Kapuśnicka! — Ni stąd, ni zowąd zapominając o swoim planie, zdecydował.

Wydzignęła się z ławki więcej niż pełna blondynka, z księżycem w pełni zamiast twarzy. Z zamierzającym sercem wpatrzył się Frączak w jej oczy, lecz nie znalazł nie spodziewanej jasności na uwagę... Po chwili jednak zapaliło mu się w głowie: przypłyła do niego woń znanych perfum... „Czyżby to ona?”, pomyślał prawie głośno.

— Proszę, o „Zwierciadło” Reja — głuchym głosem, odwrócił się, wyjął niepostrzeżenie z kieszeni list i powąchał... „Tu! tak... Ona. Naprawdę, ona!” Uporczywie wpatrzył się w oczy Kapuśnickiej. Ta poczerwiała.

— Ona! — zawyrokował. Po lekcji wychodził z gimnazjum jak senny. Jak senny jechał do szkoły kupieckiej.

Uczniaków czwartej klasy zastał w niceo dziennym, rozigranym nastroju. Przez całą godzinę w różnych miejscach klasy odbywało się ledwo jakby wstrzymywane chłobota nie. Kiedy indziej kilkuby za to ukarał, dziś jednak nie przyszło mu to do głowy.

Postawił z dziesięć piątek, z piętnaście czwórek i ruszył wreszcie do domu.

— Tak... Żebym był bardziej spostrzegawczy, zauważyłbym już przedtem jej jakieś roztrągnięcie... A i podczas tej odpowiedzi raz zamiast Reja powiedziała „Maszt”. Zakochaniu zawsze towarzyszy roztrągnięcie.

Nie spał długo w noc, bez przerwy wachając różowy liścik. Sniło mu się, że jest już Morganem, że zawód swój bełterski porzucił, że chodzi po Wilnie, będąc na ty nie tylko z Bolwitem, ale i z Wincikiem Markotnym.

Najazutrz, przy śniadaniu, podczas, gdy omawiał sposób udzielenia odpowiedzi na bezcenne wyznanie — podano mu nowy list. List krótki, napisany na zwyczajnym papierze, tyle zawierał:

„Mój kolega Putrament posłał wczoraj Panu Profesorowi sfalszowany list miłosny, podpisany „Pańska Z”. Ponieważ z Putramentem podczas paizy pobiliśmy się, przeze zdradzałem tę jego tajemnicę. X, uczeń Szanownego Pana Profesora”.

Opr. Jotha.

Piszą do nas

Amnestią uczcić wielką rocznicę

Za parę miesięcy naród nasz będzie święcił po raz dwudziesty wiekopomne dzieło odzyskania bytu państwowego. Jak kraj długi i szeroki, zjednoczą się w dniu 11 listopada serca i umysły, aby wspomnieć o tym, jak było przed dwudziestu laty. Starsze pokolenia, współcześni wielkich momentów historycznych przeżyją raz jeszcze wspomnienia droższe nad wszelkie inne. Młodsze zaś chłonąc będą wiecznie żywą legendę o narodzinach wolności. Jak kraj długi i szeroki popłynie pieśń legionowa i rozleje się echo zgodnej i rytmicznie maszerujących szeregów wojska, szkół, wszelkich ugrupowań społecznych...

Od lat rośnie u nas i pogłębia się tradycja obchodu wielkiej rocznicy. W roku bieżącym rocznica to jubileuszowa. Cyfra dwudziestolecia ma swoją wymowę. Rozumie ją całe społeczeństwo i z natchnieniem oczekuje, czym w życiu państwa zaznaczy się dwudziesta rocznica jego zmartwychwstania. Wśród tego oczekiwania odezwał się już głos, będący wyrazem zbiorowej i czujnej myśli społecznej, wrażliwych sumień i szlachetnych serc. Oto Kongres Organizacji Kobiety, odbyły przed paru miesiącami w Warszawie, powziął jednomyślną uchwałę, że dwudziestolecie jubileusz odzyskania niepodległości winien być uczczony udzieleniem szerokiej amnestii dla więźniów.

Niech w dniu wielkiego święta wolności odzyskają wolność nieszczęśliwi, którzy zostali jej pozbawieni. Czy gorący ten apel znajdzie posłuch tam, dokąd został skierowany? Tego na razie nie wiemy. Ale wiemy za to o wrzaskliwej, małodusznej, nieludzkiej, w żadnych środkach nie przebierającej opozycji i reakcji, z którą spotkały się owe pierwsze kroki, podjęte wszak nie tylko w myśli sprawiedliwości i zasad humanitaryzmu, lecz i w trosce o dobro Państwa.

A zatem trzeba, aby społeczeństwo wypowiedziało się w tej sprawie, aby szeroki ogół ujrzał w jasnym świetle prawdy, czym byłby wielkoduszny akt przebaczenia, którym Państwo Polskie opromieniłoby dwudziestą rocznicę dzwignięcia się z niewoli. Bowiem amnestia dla więźniów byłaby przede wszystkim aktem przebaczenia. Jakże wielką treść kryje to słowo! Jest ono jednym z fundamentów etyki chrześcijańskiej. Niech pamiętają o tym

ci, którzy opiekę nad religią i Kościołem stawiają na jednym z pierwszych miejsc zadań państwowych. Ale przebaczenie jest jeszcze czymś więcej niż aktem chrześcijańskiego miłosierdzia. Tutaj byłoby ono dziełem mądrego, daleko w przyszłość patrzącego polityka i wychowawcy. Państwo nowoczesne powinno się opierać nie na groźbie i strachu, ale na przywiązaniu obywatela i na jego dobrowolnym respedzie dla instytucji i praw państwowych. Mądry zaś wychowawca wie, że kara to licho, mamy środek oddziaływania na duszę ludzką. W dzisiejszym państwie wymiar sprawiedliwości jest wykładnikiem założeń mądrej polityki i humanitarnej pedagogiki. Ten fakt stawia olbrzymie wymagania wszystkim prawodawcom i sędziom. Przed paru laty na Zjeździe Socjologicznym w Warszawie rzucano niezmiernie trafną uwagę, że wiedza, którą powinien posiadać dobry sędzia — w zakresie socjologii, pedagogiki, historii etc — jest całkowicie niewspółmierna do ubogich środków oddziaływania w stosunku do oskarżonego jako żywego człowieka, niedającego się ująć w sztywny szablon paragrafów. Jedynym bowiem narzędziem sprawiedliwości jest kara, a główną jej formą — więzienie. Mądry sędzia wie, że przekroczenia praw w drobnej zaledwie części zjawiają się na podłożu właściwej zbrodniczości jako świadomej inklinacji do zła. W ogromnej większości wypadków chore życie społeczne, nędza, ciemnota, alkoholizm etc zamagają pojęcia etyczne i wykrzywają drogi życiowe jednostek ludzkich, wiódąc je w mury więzienne. A przebieg polityczny stanowią jeszcze trudniejszy do rozwikłania spłót szlachetnych pobudek i szkodliwych czynów. Łatwo tu o błędy i omyłki w sądeniu.

Więc niechże mądrym, lecz bezsilnemu szafarzowi sprawiedliwości przyjdzie na pomoc mądry wychowawca i zapewni, że darowanie winy i zmniejszenia kary — to nie bezkarność i nie anarchia, lecz zdrowy środek wyrównania własnych błędów i pierwszy krok na drodze ku leczeniu tego, co uległo skrzywieniu. Czyż przeto nie słuszne, czyż nie zewszeczmiar wskazane i konieczne, aby jubileuszowe święto wolności stało się zarazem świętem przebaczenia?

Dr Janina Klawe.

Kurjer Sportowy

Dzień sztafet pływackich

Odbyły się na Wilni zawody pływackie w sztafetach. Wyniki przedstawiają się następująco:

3x25 m stylem zmiennym dla dzieci:

I. AZS Wilno 10,3. 1) Christa Zdzisław, 2) Juchniewicz Tadeusz, 3) Raczycki Albin.

II. WKS Śmigły 10,5. 1) Stanisławski Henryk, 2) Orzewski Stanisław, 3) Król Zygmunt.

4x100 m stylem dowolnym pań:

I. AZS Wilno 7,50,6. 1) Paskiewiczówna Eugenia, 2) Sichelrowna (Herska) Irena, 3) Minkiewiczówna Wanda, 4) Michalczykówna Maria.

II. ŻTGS Makabi 9,13,6. 1) Pupsówna Ruta, 2) Lichtmanówna Gita, 3) Joffówna Basia, 4) Gulmanówna Estera.

3x50 m zmiennym juniorów:

I. KPW Ognisko 2,04,9. 1) Pytel Aleksander, 2) Żebrowski Czesław, 3) Dembowski Edward.

II. AZS Wilno 2,09,7. 1) Borko Aleksander, 2) Kobza Bolesław, 3) Galiczyn Stanisław.

4x200 m stylem dowolnym seniorów:

I. KPW Ognisko, 12,21,8. 1) Komar Aleksander, 2) Stefanowicz Ignacy, 3) Subotowicz Aleksander, 4) Stankiewicz Wacław.

II. AZS Wilno, 12,46,6. 1) Wernicki Jerzy, 2) Pimpicki Mieczysław, 3) Kuroczkin Olgierd, 4) Szczyrbula Jerzy.

III. RKS „Elektrik”, 12,48,4. 1) Betko, 2) Wróblewski, 3) Marjymienko, 4) Matwiejczyk.

4x25 m stylem klasycznym dla dzieci:

I. KPW Ognisko, 4,31,4. 1) Nawrocki Ireneusz, 2) Morewski Ryszard, 3) Tywonek Edward, 4) Bekasenas Wacław.

4x100 m styl. klasycznym dla seniorów:
I. AZS Wilno, 6,06,1. 1) Pimpicki Mieczysław, 2) Kuroczkin Mikołaj, 3) Gwiazdździński Stanisław, 4) Jasiński Edward.

II. KPW Ognisko, 6,19,1. 1) Żebrowski Czesław, 2) Nartowicz Piotr, 3) Uszak Jan, 4) Niewiadomski Władysław.

4x100 m stylem klasycznym pań:

I. AZS Wilno, 8,57. 1) Minkiewiczówna Wanda, 2) Bohdanowiczówna Maria, 3) Michalczykówna Maria, 4) Cieńska Helena.

II. ŻTGS Makabi, 10,20. 1) Pupsówna Ruta, 2) Lichtmanówna Gita, 3) Joffówna Basia, 4) Gulmanówna Estera.

4x50 m stylem klasycznym juniorów:

I. RKS „Elektrik”, 2,54,6. 1) Bielawski, 2) Żyłuk, 3) Brzozowski, 4) Wojtkiewicz.

3x100 m stylem zmiennym pań:

I. AZS Wilno, 4,15,4. 1) Piotrowicz Władysław, 2) Jasiński Edward, 3) Wernicki Jerzy.

II. KPW Ognisko, 4,18. 1) Pośnik Stanisław, 2) Niewiadomski Władysław, 3) Stankiewicz Wacław.

III. ŻTGS Makabi, 4,40,4. 1) Nelkin Szymon, 2) Maszelnik Szymuel, 3) Rudnicki Lew.

3x100 m stylem zmiennym pań:

I. AZS Wilno, 5,51,3. 1) Kopelówna Maria, 2) Hońska Irena, 3) Michalczykówna Zinaida.

5x100 m stylem dowolnym pań:

I. KPW Ognisko, 2,52,8. Kosarski Aleksander, 2) Legunek Wacław, 3) Stefanowicz Ignacy, 4) Subotowicz Aleksander, 5) Stankiewicz Wacław.

II. AZS Wilno, 2,56,6. Wernicki Jerzy, 2) Wawrzyński Tadeusz, 3) Korzkowicz Olgierd, 4) Werbilib Jan, 5) Szczębiła Jerzy.

5x25 m stylem dowolnym dla dzieci:

I. WKS Śmigły 1,33,3. 1) Peszyński Olgierd, 2) Liminowicz Józef, 3) Sadowski Stanisław, 4) Król Zygmunt, 5) Borucki Mieczysław.

II. AZS Wilno 1,38,5. 1) Gardieu Olgierd, 2) Wiszowaty Witold, 3) Zaremba Władysław, 4) Małachowski Czesław, 5) Raczycki Albin.

III. KPW Ognisko, 1,40,2. 1) Bekasenas Wacław, 2) Pietkiewicz Bohdan, 3) Zajewski Karol, 4) Nawrocki Ireneusz, 5) Gogolewicz Wacław.

5x50 m stylem dowolnym juniorów:

I. WKS Śmigły 3,03,6. 1) Olechnowicz Jerzy, 2) Ronczko Jan, 3) Polakow Aleksy, 4) Młodecki Andrzej, 5) Łoś Antoni.

II. RKS „Elektrik”, 3,08. 1) Szot, 2) Jagintowicz, 3) Rakowski, 4) Rusiecki, 5) Paskiewicz.

5x50 m stylem dowolnym pań:

I. AZS Wilno 4,30,2. 1) Paskiewiczówna Eugenia, 2) Hońska Irena, 3) Stefanowiczówna Kazimiera, 4) Michalczykówna Maria, 5) Skorokówna Zinaida.

II. ŻTGS Makabi 5,40,3. 1) Pupsówna Ruta, 2) Gulmanówna Estera, 3) Lichtmanówna Gita, 4) Joffówna Basia, 5) Ckejówna Zisa.

10x50 m stylem dowolnym pań:

I. KPW Ognisko 6,02. 1) Kosarski, 2) Legunek, 3) Pytel, 4) Dembowski, 5) Stefanowicz, 6) Komar, 7) Komorowski, 8) Wenckowicz, 9) Subotowicz, 10) Stankiewicz.

II. RKS „Elektrik”, 6,08,5. 1) Matwiejczyk, 2) Marjymienko, 3) Jagintowicz, 4) Wróblewski, 5) Rakowski, 6) Rusiecki, 7) Hinz, 8) Paskiewicz, 9) Bielawski, 10) Szot.

W punktacji ogólnej zwyciężył AZS — 121 pkt. przed Ogniskiem KPW — 93 p., WKS Śmigły — 61 pkt., Makabi — 45 p., RKS „Elektrik” — 39 pkt.



Kiedy powstanie w Wilnie klub szkolny

Szkolne zawody pływackie, które miały się odbyć 11 września zostały przesunięte na termin nieco późniejszy. Jednocześnie komunikujemy, że szkolne zawody lekkoatletyczne, które są rokrocznie największą rewiją sportową młodzieży szkolnej w Wilnie, zorganizowane mają być w pierwszych dniach października.

Okres tych kilkunastodniowych pościwających treningów.

Mają się również odbyć szkolne regaty żeglarskie w Trokach. Termin nie został jeszcze ustalony.

Coraz częściej mówi się w Wilnie o powstaniu szkolnego klubu sportowego. Ile jest w tym prawdy trudno dociec, bo o powstaniu uczniowskiego klubu mówi się w Wilnie od dobrych lat 15. Jakoby w tym roku sprawa ta została ostatecznie przychylnie załatwiona i klub powstanie. Prezesem ma zostać Konstanty Pietkiewicz z gim. Adama Mickiewicza. Powstanie uczniowskiego klubu sportowego w Wilnie spotkałoby się niewątpliwie z ogromnym uznaniem i poparciem władz sportowych Wilna. Młodzież szkolna mogłaby nareszcie uprawiać czynnie sport i rywalizować między sobą w normalnych warunkach.

Powstanie szkolnego klubu sportowego w Wilnie miałyby ogromne znaczenie w rozwoju naszego życia sportowego w Wilnie. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, żeby jaknajprędzej mógł powstać w Wilnie dobrze zorganizowany i na zdrowych postawach założony klub szkolny.

Uchwały Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

Pod przewodnictwem swego przewodniczącego, p. Bajillet-Latour'a, obradował w Brukseli pełny wydział wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu tym uchwalono definitywnie powierzyć Szwajcarii (St. Moritz) zorganizowanie zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r.

O zorganizowaniu igrzysk zimowych w r. 1940 ubiegały się trzy miasta: St. Moritz, Lahti i Lake Placid. Propozycję amerykańską (Lake Placid) odrzucono z powodu zbyt wielkiej odległości od krajów europejskich. Kandydatura Lahti (Finlandia) odpadła, gdyż miasto to nie posiada odpowiedniego toru bobslejowego. Wobec tego wybrano St. Moritz, gdzie zresztą przed 10 laty mieli już raz miejsce igrzyska zimowe.

Program V Zimowych Igrzysk Olimpijskich definitywnie obejmuje: a) zawody bobslejowe, b) jazdę szybką na łyżwach, c) jazdę figurową na łyżwach, d) hokej na lodzie. Olimpijski program narciarski obejmuje: kombinację alpejską, kombinację norweską oraz patrolowy bieg wojskowy. Jednak punkty narciarskie traktowane będą tylko jako pokazy.

Następnie na posiedzeniu uchwalono, że letnie igrzyska olimpijskie w Helsińgforsie rozpoczyna się 20 lipca 1940 r. i zakończone zostaną 4 sierpnia. Program igrzysk letnich rozszerzony zostanie o następujące dyscypliny sportowe: regaty kajakowe, turniej piłki wodnej i turniej piłkarski (prócz konkurencji t. zw. klasycznych). Nie będą miały miejsca turnieje: piłki ręcznej, koszykówki i hokeja na trawie.

Liga apeluje do piłkarzy aby nie udzielali wywiadów

Ostatnio w prasie ukazują się często wywiady, w których poszczególni piłkarze wyszczególniają swoje osobiste poglądy na rozegrane zawody.

Zarząd Ligi, uważając, że poglądy te są często niezgodne z faktycznym stanem i noszą pierwiastki podburzające i szkodliwe dla przeciwnika, prosi o zwrócenie uwagi zawodnikom, że podobne własne enuncjacje w prasie uważa za nieodpowiednie. Wydział gier i dyscypliny Ligi zwraca się z apelem do piłkarzy o nieudzielanie wywiadów prasowych.

Wycieczka dziennikarska z całej Polski w Nowogródzczyźnie

6 km. o godz. 9,20 przybyła do Lidy z Warszawy wycieczka dziennikarska w liczebności około 30 osób, która powitana została na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz, samorządu i organizacji spółdzielczych. Uczestnicy wycieczki po śniadaniu w Resursie Polskiej zwiedzili ruiny zamku Gedymina, kościół farny, nowy gmach poczty, pawilon zakaźny państwowego szpitala

epidemicznego, instytucje spółdzielcze oraz dzielnicę Wygon (Nowe Miasto). Następnie udali się autocarem do Huty Szklanej „Niemen”, gdzie zwiedzili największą w Polsce Hutę Szklaną J. Stollego. Trzecim etapem wycieczki była miejscowość Ietnis kowa, jedyna w swoim rodzaju na Ziemiach Wschodnich — Nowojelna. Z Nowojelny wycieczkowie odjechali do Nowogródka.

Podania o przyjęcie na medycynę i farmację U. S. B. należy składać od 26 do 30 września

Dziekając Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości kandydatów na medycynę i farmację, zwolnionych z wojska po odbyciu w r. 1937/38 czynnej służby wojskowej, że podania o przyjęcie składać należy od dn. 26 do dn. 30

września rb. Egzamin konkursowy dla wymienionych kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na medycynę odbędzie się w dniu 4 października rb., na farmację w dniu 3 października rb.

Postulaty Ziem Północno-Wschodnich w obrotach towarowych między Polską a Francją

Niedługo odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji mieszanej dla kontroli obrotów towarowych między Polską a Francją. Przedmiotem obrad komisji będzie definitywne ustalenie kontyngentów i ilości towarów przy wzajemnej wymianie towarowej między obu krajami na III i IV kwartał roku bież.

Ziemie Północno-Wschodnie są w znacznym stopniu zainteresowane w rozszerzeniu wymiany towarowej z Francją. Eksportujemy do Francji len, w mniejszych ilościach drzewo, ziemia leśnicze, raki, grzyby. W sezonie 1937/38 r. zaznaczył się poważny eksport skrzynek radiowych, przy dobrych warunkach płaconości (gotówka), który już w II kwartale został zahamowany ze względu na nieprzyznanie przez Francję odpowiedniego kontyngentu.

Na ten moment powinna być zwrócić uwagę wzmiankowana komisja w toku swoich obrad. Eksport skrzynek radiowych z naszych ziem do Francji ma duże możliwości. Chłonny rynek francuski nie jest jeszcze dostatecznie nasycony tym

artykułem i możność sprzedaży tam znacznej ilości skrzynek nie ulega kwestii, zwłaszcza, że ludność Francji, co zresztą zaznacza się już i u nas, w Polsce, przechodzi z tańszych aparatów radiowych na droższe.

Tu właśnie powstaje zagadnienie o wiele ważniejsze, niż eksport skrzynek — mianowicie rzucenie na rynek francuski większej ilości gotowych radioodborników, których zbyt rokuje jak najlepsze nadzieje i ze względu na cenę tego towaru kalkulowałyby się znacznie korzystniej. Toteż Polska powinna wysunąć kwestię kontyngentu na skrzyńki i aparaty radiowe i wywalczyć dla naszego przemysłu rynek francuski w tym zakresie.

Drugą niemniej ważną sprawą jest utokowanie naszych wyrobów szklanych, przeważnie szklanej galanterii, na rynku francuskim. Dotychczas eksport tego artykułu natrafiał na przeszkodę w postaci braku kontyngentu, wywożono z naszych ziem jedynie niewielkie ilości szkła do kolonij francuskich, głównie Afryki Północnej, gdzie cieszyło się ono znacznym

Mistrzostwa tenisowe Wilna

Dopiero teraz przypomnieli sobie tenisistów Wilna, że warto jednak zorganizować przynajmniej na zakończenie sezonu jakiś turniej z udziałem graczy nie tylko Wilna, lecz i z innych miast Polski.

Powiedzieliśmy: pod koniec sezonu. Właściwie, to nie mieliśmy wcale sezonu, bo nie można nazwać pustego bez żadnych rozgrywek okresu, sezonem. Dla czego nie było zawodów, dlaczego nikt nie postarał się o zorganizowanie ani w czasie wiosny ani podczas lata jakiegos turnieju międzyklubowego, pozostała nie tajemnicą tenisistów wileńskich. Dobrze, że przynajmniej teraz wzięli się do roboty. Liczą oni na to, że 17 i 18 września na kortach przy ul. Dąbrowskiego zbierze się w Wilnie sporo graczy z: Białegostoku, Grodna, Brześcia,

a być może, że i z Warszawy. Mówi się o zaproszeniu Ksawerowego Hoczyskiego, lecz w sprawie tej nie zapadła jeszcze decydująca uchwała. W każdym bądź razie mistrzostwa Wilna zapowiadają się interesujące, chociażby z tego względu, że będą to pierwsze i zapewne już ostatnie w tym roku rozgrywki tenisowe.

Trudno jest zorientować się w pozioście i w ludziach.

Interesuje nas przede wszystkim forma inż. Grabowieckiego, który przez szereg lat był najlepszym graczem Polski Północno Wschodniej. On też będzie niewątpliwie faworytem gry pojedynczej pań.

Szczegółowe omówieni poszczególnych konkurencji przeprowadzimy dopiero po zamknięciu listy zgłoszeń. Zawodnicy, którzy przyjadą do Wilna, będą korzystali z daleko idących zniżek kolejowych.

Treningi bokserskie dla początkujących

W celu spopularyzowania pięściarstwa wśród młodzieży na terenie m. Wilna Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno organizuje kurs dla początkujących.

Treningi odbywać się będą na sali Okręgowego Ośrodka W. F. dwa razy w tygodniu t. j. we wtorki i czwartki od godz. 18. Wpisowe wynosi 0,50 zł.

Uczestnicy zgłoszeni poprzednio, wpisowe nie opłacają. Przed rozpoczęciem zaprawy należy poddać się badaniu lekarskiemu w Poradni Sportowo - Lekarskiej przy ul. Wielkiej Nr 46. Badane bezpłatnie.

Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno, ul. Ludwisarska Nr 4 w godzinach urzędowych (9—15).

Treningi prowadzi dyplomowany trener Polskiego Związku Bokserskiego p. Motor Feliks.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Tabela loterii

2 dzień cięgnięcia 4-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5,000

padła na nr. 75884

50.000 zł.: 26102

10.000 zł.: 3103

5.000 zł.: 18265 100024

2.000 zł.: 17749 19423 23411

24110 34012 54846 55332 59713

60734 61913 81342 87962 89359

91004 141446 142400 150229

1.000 zł.: 1324 8217 9300 13870

14276 16179 19797 28457 33518

37287 39275 45333 45751 50203

51967 62106 63941 65961 75902

77493 80289 81573 82239 85369

96866 105452 109428 116775

119754 127416 127833 149198

149637

Wygrane po 250 zł.

47 77 80 222 80 326 67 478 536 91
676 756 86 1342 88 583 715 42 70 952
44 2035 138 69 397 419 26 60 518 660
718 818 32 3067 128 254 313 401 2 511
607 731 83 4207 356 94 420 61 702
25 95 863 511 5057 59 166 210 12 15
208 346 94 478 540 65600 6075 343
44 428 539 76 641 707 806 51 925 20
55 7120 215 44 90 369 74 731 41 78
532 760 718 56 64 85 8143 45 58 392
458 835 78 900 46 68 7051 152 630 76
94 746 66 79 839 10071 100 30 268
317 461 613 33 11278 20 307 88 635
58 790 854 92 901 53 82 12120 49 59
88 269 365 505 45 612 68 928 68 13194
302 18 43 494 527 648 710 69 94 963
14231 77 434 690 861 15143 56 285
322 451 675 92 843 997 16020 124 58
221 79 354 413 20 56 76 534 58 89 615
67 81 848 74 580 17117 419 665 68
748 834 63 908 62 18010 17 234 23 318
47 461 595 606 42 899 19245 355 429
655 735 39 809 49 921 63 86
20151 96 213 96 591 606 740 21071
89 134 229 36 357 462 75 78 515 69
674 762 870 97 22083 97 559 634 58
708 827 60 68 87 591 23046 121 34
275 20 312 59 85 671 701 805 14 902
82 24001 20 69 68 217 95 99 96 99
090 97 25247 90 311 35 429 87 512 21
615 71 51 803 85 947 26012 184 228
30 316 92 410 33 35 566 620 40 50
713 857 95 85 930 33 27054 91 153
286 322 90 92 459 531 40 62 28376 474
606 34 92 708 211 36 95 29035 332 55
50 8644 20 30043 156 115 318 455 83
520 648 68 745 57 989 31043 46 62
198 226 96 642 49 750 802 5 40 41 910
90 32004 279 398 551 95 702 31 815 22
33025 103 52 394 466 503 15 704 804
27 61 64 909 13 47 34019 62 150 367
69 93 865 919 20 35014 54 218 680
741 36018 19 94 253 80 484 632 947
81 89 37178 201 23 51 652 901 69 85
38124 39 88 435 636 787 802 958
39108 78 82 92 209 335 416 39 76
548 74 611 76 758 91269 92 40306
71 72 586 920 41021 40 123 252
564 750 73 42212 324 497 514 676
808 19 46 930 43131 75 218 310
558 727 44040 78 137 66 232 65
316 472 92 650 70 760 57 69 89
45068 77 115 91 296 671 88 707
46021 130 202 25 74 98 574 736 89
888 922 63 47017 346 480 657 840
956 48020 38 58 157 346 460 98 549

81 610 64 731 847 936 48 68 49263
850 87 90 439 78 955 83 637 878
50015 56 115 20 56 398 68 496 641
88 781 51007 202 628 52 842 52186
211 16 50 470 94 518 80 639 714
826 915 62 53080 126 257 476 602
37 54089 221 40 386 576 98 610 68
76 713 66 852 992 55065 108 496
514 22 646 81 716 90 56011 85 189
218 51 484 564 710 95 814 63 916
55 57178 204 96 402 64 529 81 89
602 30 786 826 975 81 58060 141
81 93 238 481 536 43 61 618 744
909 13 59015 38 207 416 628 60823
410 518 58 67 614 61047 321 62 67
591 818 911 62001 15 21 88 117
251 70 370 83 407 18 709 59 801 61
63270 324 428 64048 71 80 92 185
213 26 356 424 70 504 94 635 99
736 84 65213 234 370 519 68 88
862 91 963 66044 258 395 547 871
67072 93 123 68 384 462 531 645
754 851 955 68001 83 152 232 45
331 415 41 514 20 47 58 637 84 87
794 801 985 69075 155 69 201 406
27 543 746 78 925 58

70085 102 16 432 544 81 82 88
683 87720 57 60 833 930 71203 418
87 599 670 85 808 32 933 42 72029
66 144 302 439 71 548 721 875 77
940 7310 71 232 307 21 81 405 21
23 538 642 54 739 890 74259 303
430 688 747 60 79 837 916 37 49
75011 137 226 38 412 519 67 94
793 76378 552 600 20 827 60 88
969 77133 216 376 549 87 615 21
996 78134 208 40 64 443 62 540
628 919 79067 72 139 61 261 87
863 67 654 763 928.

80031 68 30 55 316 20 79 454 60
509 19 16 41 59 641 62 760 875
96 81254 425 530 610 49 712 903
25 82002 -106 84 203 47 71 364 85
619 96730 81 808 928 65 83098 121
296 384 95 534 65 672 765 933
84052 53 125 83 603 781 98 234
902 26 85262 358 76 720 86 811
950 86042 145 89 215 88 447 58
625 59 90 834 968 87079 196 520
669 997 88049 178 292 422 583 608
896 900 89011 22 86 174 556 607
9 834.

90146 86 255 301 21 26 71 431
581 670 838 900 29 9166 97 308
54 403 937 45 92164 233 37 61 339
527 639 83 734 36 93231 321 447
77 85 548 815 58 77 774 68 94021
295 336 51 591 989 95030 76 96 217
818 94401 12 695 867 978 96212
457 70 654 737 877 97184 9109 533
608 90 717 838 98021 52 164 94
48 92 99 485 576 99 638 709 61
915 9901 171 88 241 303 538 654
943.

100056 58 406 505 73 858 928 10084
175 337 42 816 27 903 65 102035 53
239 53 409 38 547 91 103191 440 620
895 902 104041 42 94 169 305 411 508
87 897 105193 325 27 488 90 502 788
969 92 93 106440 518 48 70 797
107139 42 354 617 87 787 989 108253
865 547 61 681 952 10908 119 51 94
388 511 18 24 640 803 10 87110070
72 316 480 600 794 111058 160 602
85 705 66 908 112064 65 97 196 423
606 908 113177 247 362 513 26 51 79
55 638 822 58 932 114033 74 103 32
52 451 628 706 23 936 70 115047 156
288 365 433 626 28 59 790 818 989
116159 233 384 548 74 669 93 728
926 28 86 59 117229 394 567 695
118162 463 651 777 870 984 119019

111 222 48 80 318 22 430 655 781 930
120063 87 280 372 407 535 645 68 97
712 887 914 56 121385 520 26 57 69
95 660 74 742 68 815 25 931 50
122209 93 341 402 515 663 863
123339 424 547 77 628 75 89 743 53
124125 43 58 29 387 98 428 98 517
668 788 833 69 950 125197 235 422
654 776 126110 81 212 303 52 474 507
784 955 127034 59 87 168 202 304
502 64 600 72 758 878 128063 221
94 594 602 736 846 75 78 905 129180
338 429 547 619 74 716 971

130089 166 84 400 58 542 604 23
131284 592 609 13 40 80 703 67 873
909 77 97 132025 550 84 611 133281
352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038
48 328 185306 103 329 406 850 92
136223 76 406 32 597 607 24 737 941
137124 488 557 87 607 79 784 850 55
58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618
724 800 139253 90 381 90 458 719 892
922 140123 311 442 69 783 804 8 89
988 14148 209 444 533 56 674 757
811 16 43 906 142052 201 313 499
619 75 86 758 812 33 58 955 77 87
143331 42 452 558 628 56 738 884
979 97 144286 302 442 77 859 962
145042 69 144 83 255 355 427 507 661
84 837 51 923 146624 737 54 899
147095 138 459 522 682 95 735 859
950 148137 49 263 326 49 482 95 556
709 21 53 830 149009 120 209 309 47
427 741 808 150369 98 438 56 81 541
959 15158 229 353 429 97 698 867
91 936 71 152011 159 214 38 343 639
87 513 707 857 931 89 99 158142 676
889 928 53 154087 153 253 300 455
56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046
167 76 453 76 569 607 50 69 87 707
23 83 98 156198 237 40 204 24 99 432
43 76 582 696 823 157361 434 640 805
914 24 158080 148 294 322 84 417 82
91 663 913 33 77 78 79 159176 238
310 50 492 648 743

130089 166 84 400 58 542 604 23
131284 592 609 13 40 80 703 67 873
909 77 97 132025 550 84 611 133281
352 74 559 655 72 89 947 57 58 134038
48 328 185306 103 329 406 850 92
136223 76 406 32 597 607 24 737 941
137124 488 557 87 607 79 784 850 55
58 65 138028 57 337 62 64 76 84 618
724 800 139253 90 381 90 458 719 892
922 140123 311 442 69 783 804 8 89
988 14148 209 444 533 56 674 757
811 16 43 906 142052 201 313 499
619 75 86 758 812 33 58 955 77 87
143331 42 452 558 628 56 738 884
979 97 144286 302 442 77 859 962
145042 69 144 83 255 355 427 507 661
84 837 51 923 146624 737 54 899
147095 138 459 522 682 95 735 859
950 148137 49 263 326 49 482 95 556
709 21 53 830 149009 120 209 309 47
427 741 808 150369 98 438 56 81 541
959 15158 229 353 429 97 698 867
91 936 71 152011 159 214 38 343 639
87 513 707 857 931 89 99 158142 676
889 928 53 154087 153 253 300 455
56 67 70 578 607 705 800 56 96 155046
167 76 453 76 569 607 50 69 87 707
23 83 98 156198 237 40 204 24 99 432
43 76 582 696 823 157361 434 640 805
914 24 158080 148 294 322 84 417 82
91 663 913 33 77 78 79 159176 238
310 50 492 648 743

III cięgnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
padła na nr. 19820

10.000 zł.: 5008 29352 81134 118511
5.000 zł.: 7685 54582 98109
2.000 zł.: 9495 17055 24958 30114
31803 40995 41438 43561 49037 58300
59285 71726 89478 130117 141370
142335

1.000 zł.: 2704 3457 5369 10974
11848 20034 24955 29976 41739 42573
43194 60316 64307 74100 75371 76975
78099 93105 96052 100597 101857
102052 115118 131457 132979 136365
142816 143171 144874 151508 152429
152716 155109 155232 157945

Wygrane po 250 zł.

266 324 401 681 1426 650 51 753
888 973 213 719 41 869 948 3294 98
414 573 648 4129 98 258 343 665 765
838 5095 137 406 16 898 760 884 995
6027 516 627 710 842 93 7006 37
161 823 907 8201 335 9103 73 221 841
79 92 99 980 88 10073 278 453 727 82
836 950 11098 177 416 679 80 726 85
950 12122 234 428 626 709 902 13183
308 454 567 81 656 1453 700 68 984
15191 243 340 426 32 47 814 16127
286 357 428 591 70 95 826 945 65 65
17058 221 624 737 97 837 18429 29
782 19160 648 881 20254 410 899
21287 543 78 934 22181 611 944 23008
97 202 44 389 2130 852 25048 372 710
26182 78 537 712 27 898 95 27147
647 28226 558 734 29050 456 798 30017
616 842 991 31036 131 413 520 824
983 32296 823 33194 233 477 541 684
726 882 926 34021 65 332 35088 113
646 942 36071 157 218 358 479 638
767 910 37082 184 590 601 12 23 83

734 38048 472 587 737 809 31 39184
529 46 79 40015 77 303 750 41324 418
588 701 804 902 42304 58 747 43164
363 437 936 4448 746 52 906 45019 140
513 603 8 97 46233 331 51 61 423 35
780 95 858 47203 28 63 622 91 48485
823 5 944 49047 103 63 780 50052 69
78 82 278 700 946 61061 282 386 570
952 52047 448 595 53053 77 978 54938
64 977 95 527 572 94 986 56037 159
443 47 427 706 860 57218 90 349 86
820 58017 13 130 708 59160 389 459
720 894 97

60017 543 88 994 61217 419 37 682
62154 58 565 63262 467 725 49 905
64170 523 698 903 61 65224 757 882
84 66938 68151 235 607 912 68105 102
93 6662 818 74 87 83003 353 401 649
72 72047 58 784 949 73494 757 880
74019 165 867 501114 124 241 505 98
77094 396 609 90 903 78154 78 420 91
511 685 956 91 79510 658 846 947 90
80164 238 360 87 466 87 693 97 761
843 54 81005 297 399 420 85 648 82113
345 61 816 74 87 83003 353 401 649
84188 61 272 418 63 562 732 968
95009 259 399 699 791 86466 85 870 49
387 468 666 981 88031 321 555 622 860
89093 283 34 484 797 90086 362 649
95 991011 150 292 378 466 905 34
92006 19 83 120 444 516 67 93464 559
629 953 94030 179 640 57 815 95262
96062 540 805 35 97118 340 546 602 86
718 42 80 98265 405 23 562 716 58
99098 159 283 377 508 15 942

100004 65 574 967 101628 983
102161 668 733 884 103765 69 104281
588 450 105172 203 15 343 539 838 43
47 984 106301 40 580 883 107687 716
808 108897 914 15 83 110015 177 423
112163 808 323 850 113306 606 906 20
98 114075 862 67 69 698 770 899
115082 515 116011 293 455 50 500 37
608 966 117079 335 558 654 118022
180 431 58 519 119035 491 96 120230
97 625 121229 363 828 122510 65 648
801 938 63 123049 100 556 64 882
124227 675 832 125140 263 494 126060
127029 406 65 128008 49 343 77 434
505 129502 29

130172 594 692 811 90133 131201

Otwarcie Tygodnia Przeciwożarowego

Wczoraj w ramach ogólnopolskich rozpoczął się „Tydzień Obrony Przeciwożarowej”, wywołując wśród wilan ogromne zainteresowanie dzięki udanym i bardzo ciekawie przeprowadzonym pokazom.

„Tydzień” rozpoczął się od nabożeństwa w Bazylice Katedralnej, które odprawił JE. ks. biskup Michalikiewicz.

Clou dnia stanowiły pokazy, które o godz. 18 zgromadziły na placu Katedralnym niezliczone rzesze ciekawych. Trzeba przyznać, że impreza pokazowa wypadła imponująco i przeprowadzona była bardzo sprawnie. Huk imitowanych bomb, padających z samolotów wywoływał u bar-

dzkiej nerwowych dreszcz grozy, dając w miniaturze przekrój przyszłej wojny. M. in. i dom przy ul. Biskupa Bandurskiego 4, w którym mieści się nasza redakcja został „trafiony”. Strażacy z zadziwiającą szybkością i zręcznością wdrapali się na gmach wielkie jtej kamienicy. Jednocześnie żeńska służba sanitarna wykazywała swe przygotowanie i sprawność, wynosząc na noszach „rannych”.

Ogromne zainteresowanie wywołały pokazy straży ogniowej. Ustawione na placu megafony objaśniały publiczność o rozgrywającej się akcji.

Sądzi się, że zarówno pokazy, jak i przeprowadzona w tym dniu na ulicach miasta zbiórka spełniły swoje zadanie zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa.

KURJER SPORTOWY

Kto wejdzie do Ligi?

Garbarnia pokonała PKS z Łucka 4:1

Odbyły się dwa dalsze mecze finałowe o wejście do ligi.

W Krakowie Garbarnia pokonała wysoko policyjny klub sportowy z Łucka 5:1.

Union Touring pokonał Śląsk 4:1 (2:0)

W Łodzi Union Touring pokonał niespodziewanie wysoko Śląsk z Świętochłowic 4:1 (2:0). Gra stała na niskim poziomie, chociaż była bardzo żywa i emocjonująca. Ślązacy zawiedli, poza tym w znacznej mierze do ich klęski przyczynił się słabo grający bramkarz.

Garbarnia prowadzi w tabeli

W tabeli rozgrywek na czoło wysunęła się obecnie Garbarnia.

| | gier | pkt. | st. | rb. |
|------------------|------|------|-----|-----|
| 1) Garbarnia | 2 | 4:0 | 7:2 | |
| 2) Union-Touring | 2 | 2:2 | 5:3 | |
| 3) Śląsk | 2 | 2:2 | 5:5 | |
| 4) PKS | 2 | 0:4 | 2:9 | |

Wisła Ruch 2:4

W Wielkich Hajdukach wobec 1^o tys. widzów rozegrany został mecz Ruch — Wisła, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:2).

Przewodzenie dla Ruchu zdobywa Wilmowski już w 4 min. w cztery minuty później Wodarz podwyższa wynik do 2:0. W następnym okresie gry do głosu dochodzi Wisła, która zdobywa dwie bramki w 15 min. przez Artura i w 29 przez Filka. W 38 min. Peterek z karne go ustala wynik do przerwy. Czwartą punkt dla Ruchu zdobywa Peterek w 28 min. drugiej połowy znowu z rzutu karnego.

Polonia — Ł.K.S. 2:1

Polonia na własnym boisku pokonała Ł.K.S., który znajduje się nadal na ostatnim miejscu w tabeli.

Cracovia—A.K.S. 4:2

Cracovia pokonała AKS 4:2, odbierając AKS dwa cenne punkty.

Jerzy Mariusz Taylor

52)

Czciciele Wotana

Stary Wilhelm Ernín mógł teraz bez przeszkód wyłożyć zebranym propozycję księżny. Kiedy powiedział, że chodzi o łąki lubartowskie, ten i ów ze słuchaczy poruszył się niespokojnie, ale cisza trwała nadal. Tylko roziskrzone chęci czy i zaciskające się nerwowo pięści świadczyły, jakie wrażenie zrobiła ta oszałamiająca wiadomość. Łąki lubartowskie! Taki olbrzymi szmat ziemi najżyźniejszej, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie osady. Ziemi, która od niepamiętnych lat drażniła ich oczy bujnością swych nie tkniętych pługiem łąnów.

Sołtys mówił rzeczowo i spokojnie. Rozważniejsi i mniej zawiśni mogli ocenić z łatwością, że stał na wysokości zadania. Pomyślał o wszystkim. Dokonał nawet prowizorycznego podziału. Przedstawił im to w zarysie i okazało się, że na każdą zagrodę przypadał wcale znaczny kawałek gruntu, w niektórych wypadkach powiększający w dwójnasób dotychczasowy stan posiadania.

Ale wprędce sołtys przeszedł do omówienia warunków, na jakich księżna gotowa była rozparcelować ten piękny obszar i wtedy miny zrzedły. Okazało się, że zagarnięcie żyznego gruntu nie przyjdzie łatwo. Księżna w rozmowie z sołtysiem wymieniła cenę nawet dość przystępną, ale żądała gotówki. Nie mogła dać żadnego kredytu, bo znajdowała się w takich warunkach, że musiała mieć pieniądze. Sołtys sam dobrze nie wiedział, dającego, domyślał się tylko, że zapewne Seine Durchlaucht dusili wierzyciele.

I wtedy, znowu ni w pięć, ni w dziewięć, wyrwał

Zapisy na Wydział Rolniczy U. S. B.

Dziekana Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Bałorego w Wilnie podaje do wiadomości, że zapisy na I rok Wydziału Rolniczego będą się odbywały w czasie od 12 września do 22 września rb. w Dziekanacie Wydziału Rolniczego (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo dzieci rolników oraz osoby mogące się wykazać praktyką rolniczą.

Studia na Wydziale Rolniczym trwać 4 lata, poczym studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dziekanat Wydziału Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątkach Fundacji Żemłostawskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich oraz Rolniczych Stacjach Doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

Aresztowanie trzech członków Stronnictwa Narodowego

Wczoraj policja śledcza aresztowała w Wilnie trzech członków Stronnictwa Narodowego Kizynia, pełniących ostatnio obowiązki sekretarza koła zwierznieckiego Stronnictwa Narodowego, Zyn dula oraz Priarchijna.

Wszystkich trzech aresztowanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno.

Jak się dowiadujemy został przeciwko nim wysunięty zarzut natury kryminalnej.

Szczegóły podamy jutro. (c).

Wybryk nożownika podczas pokazu przeciwpożarowego

Wczoraj wieczorem na placu Katedralnym, podczas pokazu przeciwpożarowego, w tłumie wilan przypatrujących się niecodziennym popisom naszych strażaków, dokonano bezmyślnego wybryku łobuzerskiego. Przez nieznanego osobnika został zraniony nożem w rękę szewc Jan Kuczyński zam. przy ul. Kopanica 14.

Nożownik dla dokonania swego wybryku wykorzystał moment, kiedy gęsta zasłona gazów łączących otoczyła cały plac i publiczność zaczęła szybko uciekać w rozmaitych kierunkach. Wśród ciżby niepodobna było stwierdzić kim był nożownik.

Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie. (c).

Tragiczna śmierć koniokrada

Z Wilejki donoszą, iż koło m. Kamień wydarzył się następujący wypadek: Jednemu z włościan Turninowi został skradziony koń. Kradzieży dokonał znany koniokrada Stiepanow, który salwując się ucieczką usiłował przepłynąć z ko-

niem rzekę Wilię. Podczas przeprawy przez rzekę Stiepanow zrzucony został z konia i utonął.

Nieco później wydobyto jego zwłoki. Koń wypłynął i został zwrócony gospodarzowi. (c).

W Żdanach spłonęło 109 budynków

155 osób bez dachu nad głową potrzebuje pomocy

Jak obecnie ustalono, podczas pożaru w Żdanach w dniu 30 ub. m. spłonęło 109 budynków należących do 32 gospodarzy. 155 osób pozostało bez dachu nad głową, ubrania i kawałka chleba.

Zachodzi konieczność pomocy dożywiania pogorzalców w ciągu całego roku oraz udzielenia zepomogi w postaci

nasion na obsianie pól ozimych. Gminny komitet pomocy pogorzalcem nie może udzielić dostatecznej pomocy pogorzalcem i zwrócił się do starostwa w Głę bokiem o powołanie komitetu powiatowego pomocy pogorzalcem oraz o wyjednanie pomocy siewnej i spowodowanie umorzenia przez władze skarbowe podatków na przeciąg jednego roku.

Wypadki pobicia przechodniów

Zranienie dziennikarza żydowskiego

Onegdaj późno wieczorem zanotowano w mieście kilka wypadków pobicia przechodniów.

Na ulicy Trockiej został zniecienacka napadnięty dziennikarz żydowski Samuel Żaludski, którego jeden z napastników dźgnął nożem w plecy.

Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Ponadto na tejże ulicy został uderzony ciężkim narzędziem po głowie 15 letni uczeń Żyd Wulf Binkowicz (Strazuna 7).

Na miejsce wypadku przybył policjant, który dwóch podejrzanych zatrzymał. Podczas pościgu policjant trzykrotnie wystrzelił na postrach. (c).

Smutny bilans burz

Donosiliśmy już o katastrof. klęsce pożarowej, jaka nawiedziła w okresie lata br. powiat nieświeski. Pioruny zabiły kilkanaście osób i jeszcze więcej raziły. Ogień po huraganowych burzach piorunowych strawił doszczętnie kilkadziesiąt domów mieszkalnych, stodoł wraz ze zbiorami, narzędzia rolnicze i wiele bydła. Bilans klęski ogniowej za ostatni tydzień wzrósł i jest zastraszający. Przedstawia on następująco: we wsi Zarzeczce spłonęły 2 domy mieszkalne wraz z całkowitym urządzeniem, 4 stodoły ze wszystkimi zbiorami; w majątku Hrycewicze spaliła się stodoła ze zbiorami i 2 szpichrze ze zbożem i narzędziami rolniczymi; w kol. Rubież ogień strawił dom mieszkalny w kuloniach Hrycewicze i Babicze spłonęły 2 stodoły wraz ze zbiorami; we wsi Siewkowo spaliła się stodoła, chlewy a w nich 5 krów; w kol. Kukowicze i Saska Lipka ogień strawił doszczętnie 2 stodoły ze zbiorami, skład torfu, sieczkarnię mechaniczną; we wsiach Snów, Mostołowice, Łukowce i Zamojdz ogień strawił 2 domy mieszkalne, 3 stodoły ze zbiorami. Tuż nad samą granicą piorun zabił pastuszką Kudraka Szymona i krowę, którą past. Ludność pogranicznego powiatu nieświeskiego w wyniku narad gromadzkich instaluje przy zabudowaniach samorządnie piorunochrony.

11 nowych wypadków zachorowań na tyfus brzuszny

Nasilenie tyfusu brzuszego nie słabnie i grozi epidemją. Tak np. w ciągu tygodnia ubiegłego na terenie miasta zanotowano 11 nowych wypadków zakaźnych.

Z innych chorób zakaźnych miejska służba zdrowia notowała: tyfus plamisty — 1; płońca — 4; błonica — 3; róża — 4; krztusiec 1; gruźlica — 4 (2 zgony); jaglica — 2.

Ogółem chorowało 30 osób. 2 zmarli. Niesłuszne posądzenie

Donieśliśmy wczoraj o samobójstwie dozorczy garbarni przy ul. Staroszlachturnej, F. Blitza.

Jak się obecnie dowiadujemy Blitz odebrał sobie życie z powodu niesłusznego posądzenia go o brak dozoru garbarni, w której popełniono ostatnio kradzież skór.

Blitz tym się przejął i pozabawił się życia. Osierocił on żonę i 6 dzieci. (c).

Zakłady Graficzne

ZNICZ

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie druku.

WYKONUJĄ

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

się młody Lappe. Musiało mu pewnie dobrze uderzyć do głowy mocne piwo wdowy Klein. Na trzeźwo byłby chyba pamiętał, że sekretarzowi gminy nie wypada psuć szyków sołtysowi. Na trzeźwo zorientowałby się od razu, że sołtysowi zależy na szybkim załatwieniu tego interesu.

Może zresztą z tego odezwania się nie byłoby żadnej szkody. Młody Lappe przecież bąknął tylko pod nosem, że gdyby dobrze się postarać, to można by łąki lubartowskie dostać bez żadnej zapłaty, a księżna pewnie musiałaby wyłożyć ładną sumkę za wieloletnie korzystanie z obszaru, który właściwie nie był jej własnością.

Taka a każdemu mądrymu musiałaby się wydać pozbawiona wszelkiego sensu. Mądry rozeźniałby się i przeszedłby nad nią do porządku dziennego. Ale tak się już złożyło, że słowa młodego Lappego musiał usłyszeć właśnie najgłupszy z całej gromady — gruby rzeźnik Raschfresser.

— Co? Co mówicie, panie sekretarzu? — zapytał nadstawiając uszu. — Że niby cały ten grunt można by dostać za darmo?

— Jakimże to sposobem? — podchwycił kierownik spółdzielni, który trafem usłyszał to pytanie.

A ponieważ był przyzwyczajony do cyfr i do ściśle logicznego rozumowania, więc sam sobie wykoneypował odpowiedź.

— Jedno z dwojga. Albo księżna musiałaby zwarować, albo wy obaj nie macie krzty rozumu w głowach, głupie capy.

Powiedział to z miną uczonego myśliciela i było oczywiste, że wniosek, do którego doszedł, przesądzał negatywnie możliwość dalszego udziału z jego strony w dociekaniach rzeźnika. Sołtys słuchał tego wszystkiego ze zmarszczką, z której biedny Lappe

mógł odgadnąć bardzo łatwo, że nazajutrz czeka go nieprzyjemna rozmowa ze zwierzchnikiem, kiedy znajdzie się z nim sam na sam w kancelarii gminnej. Z chwilą, kiedy kierownik spółdzielni umilkł, sołtys przypuszczał, że teraz nadeszła stosowna chwila, kiedy będzie mógł wybać obecnych w izbie obywateli co do ich poglądu na sprawę nabycia łąk lubartowskich. Sytuacja zaczynała go już trochę niepokoić. W rozmowie z księżną zobowiązał się przecież, że przeprowadzi ten interes, który łączył znakomicie korzyść publiczną z jego własną.

Mylił się. Chwila ta nie nadeszła jeszcze. Przedsiębiorca przewozów, który sądził, że nieporozumienie, którego zresztą nie pojmował, wyniknęło skutkiem jakiegoś niewczesnego odezwania się rzeźnika, zaczął go klepać tłustą łapą po ramieniu i wołać głośno:

— Gruby Raschfresser ma rację. Dać mu za to złoty medal i porcję eisbeinów. Hej, wdowo Klein! Proszę przynieść tu miskę dobrych eisbeinów z musztardą. Ha! Ha! Ha!

Śmiał się tak głośno i zaraźliwie, że część zebranych poszła za jego przykładem. Każdy uważał sobie za obowiązek poklepać rzeźnika po ramieniu i wybuchnąć śmiechem.

Ale chudy chłop, zwany błędym Martinem, który był w tym gronie bodaj najtrzeźwiejszy, rozgniewał się i krzyknął:

— Cicho tam! Zachowujecie się jak było w stajni i nie dajecie sekretarzowi gminy przyjąć do słowa. A on wie coś ciekawego. Niechże się wygada. Panie sekretarzu gminy! — dodał zwracając się do Lappego. — Jakże to tam jest z tym bezpłatnym gruntem. Proszę mówić!

(D. c. n.)

KRONIKA

WRZESIEŃ
5
Poniedziałek

Dziś: Wawrzyńca Just. B. W.
Jutro: Zachariasza Pr.
Wschód słońca — g. 4 m. 33
Zachód słońca — g. 6 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 4. IX. 1938 r.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 14
Opad 0,3
Tend.: lekki spadek
Uwagi: chmurno, rano mgła.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5 bm.:
Pogoda o zachmurzeniu dużym, przeważnie całkowicie, miejscami deszcze, zwłaszcza na południu kraju.
Temperatura od 17 stopni na zachodzie do 28 na wschodzie.
Stabe wiatry z kierunków zmiennych.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Nalecza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelazna (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Anłokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— Rada Miejska. Jak już donosiliśmy, najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 8 bm. Porządek dzienny obejmuje 16 spraw, w tym nowoopracowane przepisy budowlane.

— Dr Narkiewicz rozpoczął urzędowanie. Powrócił z urlopu wypoczynkowego i przystąpił do pełnienia swych obowiązków naczelnik lekarz miasta Wilna i naczelnik wydziału zdrowia w Zarządzie Miejskim dr Narkiewicz.

— Dziś posiedzenie Komisji Teatralnej. Posiedzenie Komisji Teatralnej wyznaczone zostało na poniedziałek 5 bm. Posiedzenie odbędzie się o godz. 18 w lokalu Zarządu Miasta.

Posiedzenie to jest oczekiwane z dużym zainteresowaniem, nowy bowiem dyrektor teatru miejskiego dr Leopold Pobóg-Kielanowski wygłosi swe exposé przed rozpoczynającym się 10 bm. nowym sezonem teatralnym w Wilnie.

— Kontrola gospodarki miejskiej. Radziecka Komisja Rewizyjna dokonała ostatnio kontroli gospodarki miejskiej za czas od 1 lipca 1937 r. do dn. 1 lipca 1938 roku. Sprawozdanie to przedłożone będzie na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej wraz z obszernymi wyjaśnieniami Zarządu Miejskiego.

— Remonty w szpitalach miejskich. — Zarząd miejski zakończył już remont szpitala Żydowskiego przy ul. Zawalnej. Obecnie rozpoczęty zostanie remont w szpitalu Zakaznym na Zwierzynie. Trwa również gruntowny remont lokalu szpitala Św. Jakuba. Remonty te mają być zakończone w pierwszej połowie października rb.

— Interwencja straganlarzy nie pomogła. Interwencja delegacji straganlarzy o odroczenie jeszcze na kwartał decyzji Magistratu w sprawie zniesienia straganów na Hali Miejskiej nie dała pozytywnego rezultatu. Onegdaj robotnicy znieśli wszystkie stragawy w ilości kilkudziesięciu.

WOJSKOWA

— Poborowi rocznika 1920 muszą poddać się badaniu lekarskiemu w ośrodku zdrowia. Jak już donosiliśmy, z dniem 1 września referat wojskowy Zarządu Miejskiego rozpoczął rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1918. Obecnie wprowadzone zostało w życie nowe zarządzenie dla poborowych tego rocznika. Mianowicie każdy zgłaszający się do rejestracji musi przedstawić świadectwo badania lekarskiego, wydawane bezpłatnie przez miejski ośrodek zdrowia (Wielka 46). Chodzi tu o stwierdzenie czy poborowy nie jest chory na jaglicę.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja” w Wilnie przyjmuje zapisy uczniów i uczennic na rok szk. 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis à vis kościoła Św. Kazimierza). Egzamina rozpoczną się 6 września rb. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godziny 10—12.

— Dyrekcja Kursów Małutnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum oraz kurs z zakresu 6 kl. starszego typu dla repetentów zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu, ul. Zawalna 21 (lokal Gimn. Zw. Osadników). Wykładają profesoremie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— Pryw. 7-kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Słowiczej p. n. „Szkoła Radosna” przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16, ul. El. Orzeszkowej 11-b. Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce. Środowisko kulturalne. Lokal piękny, słoneczny. Ogród, boisko. Warunki dostępne.

— Prywatna Szkoła Powszechna „Promień” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państw. przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy, Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15—18, tel. 16-25.

Z KOLEI

— Wzmógł się ruch na kolejach. Od kilku dni na kolei obserwowany jest ogromny ruch podróźny, który tłumaczyć należy masowymi powrotami z letnisk. Pociągi z ułudowisk nadchodzą przepelnione. Masowo powraca z letnisk ucząca się młodzież w związku z rozpoczynającym się dnia 5 bm. nowym rokiem szkolnym.

ROBOTNICZA.

— Bezrobocie na martwym punkcie. — W ciągu ubiegłego tygodnia stan bezrobocia na terenie Wilna nie uległ zmniejszeniu, pozostając na dotychczasowym poziomie. Wilno liczy obecnie około 700 bezrobotnych.

RÓŻNE

— Protokoły za potajemny handel. — 7 protokołów w ciągu dnia wczorajszego sporządziły organa policyjne za uprawianie potajemnego handlu w dzień świąteczny.

Kupecy zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

— Dziś specjalny pokaz arcydzieła „Druha młodość”. Dziś o godz. 4 odbędzie się w kinie „Pan” specjalny pokaz arcydzieła polskiej produkcji „Druha młodość” dla zaproszonych gości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Księżniczka Czardasza”. Dziś raz jeszcze tylko ukaże się na repertuarze znakomitej operetki Kalmana „Księżniczka Czardasza”, która w wykonaniu całego zespołu z Kulczycką, X. Grey, M. Martówną, D. Lubowską, Dembowskim, Szczawińskim, Wyrwicz-Wichrowskim, M. Detkowskim i innymi na czele nabiera cech wspaniałych i jest oklaskiwaną entuzjastycznie. W akcie II M. Martówna i J. Ciesielski wykonają efektowny „Walc hawajski”.

Wiadomości radiowe

UWAGA RADIOSŁUCHACZE 5 WRZESNIA!
Audycja Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia.

Dnia 5 września o godzinie 19 nadana zostanie audycja Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia. Kto więc z radiosłuchaczy nie zgłosił jeszcze swego udziału w tej akcji niech nie ominie audycji poniedziałkowej, aby poznać dobrze sygnały rozgłośni radiowych i stać się w przyszłości zdobywcą jednej z cennych nagród, jakie przeznaczyło Polskie Radio dla uczestników Letniej Akcji Premiowej P. R.

„Płacić” robotnikom wygraną w karty

Ciekawy proces rozpoznał Sąd Apelacyjny w Wilnie. Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Grodna Jan Żyliński, skazany przez Sąd Okręgowy w Grodnie na 5 lat więzienia za zabójstwo przedsiębiorcy budowlanego Włodzimierza Gaca, który w lutym ub. r. prowadził roboty remontowe koszar. Okoliczności i przyczyny, które doprowadziły do zabójstwa okazały się niecodzienne. Świadkowie zeznali, iż przedsiębiorca Gac stale grywał z robotnikami w karty,

przy czym grał z takim szczęściem, że wygrywał od nich wszystkie pieniądze. Pewnego dnia wygrał u nich dwutygodniową gażę, a gdy przyszło do rozrachunku, żądemu z robotników nie należało się ani grosza. Na tym tle w dniu wypłaty powstała bójka, w czasie której podenerwowany i doprowadzony do ostateczności Żyliński chwycił nóż i zabił Gaca.

Sąd Apelacyjny zmniejszył Żylińskiemu karę do trzech lat. (c)

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dn. 5 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.00 Przemówienie ministra WR i OP do młodzieży z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Z oper niemieckich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Tańce i pieśni różnych narodów. 14.00 „Ogień jako środek walki i obrony” — pogadanka z okazji Tygodnia Obrony Przeciwpowarowej. 14.05 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 „Pożar na jachtie Temida” — opowiadanie dla dzieci starszych. 15.30 Recytacje prozy: „Tam, gdzie się serca pałają” — fragment z książki Wandy Dobaczewskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Lekka muzyka włoska. Koncert w wyk. Rozgł. Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.45 Miasto, w którym zakłęta jest dusza Japonii — felieton. 17.00 Nasz stosunek do świata zwierzęcego. 17.05 Kwarty polskie. 17.25 Wilhelm Backhaus gra. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Lopałewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Pogadanka aktualna. 18.22 Muzyka z płyt. 19.00 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Karty z zaczarowanej księgi” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: Higiena na targu” — pogadanka. 21.10 Muzyka muzyczna. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. 21.47 Przerwa. 21.50 Transmisja z Paryża fragmentów z wódw lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy. 22.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.15 Pogadanka aktualna. 22.55 Muzyka lekka i taneczna. 23.10 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.15 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 6 września 1938 roku.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra mandolinistów; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka popularna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Poranek symfoniczny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Przerwa; 15.15 Przygoda Marcielianka majstra Kłepki” — audycja dla dzieci; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarcze. 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej; 16.45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie; 17.00 „Architektura w fotografice” — pogadankę wygłosi Jan Bułhak; 17.10 Koncert solistów; 17.55 Program na środe; 18.00 „Dzieło pszczoły samotnicy” — pogadanka Axela Stjerna; 18.10 Paganini w muzyce fortepianowej; 19.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet F dur na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Tylko dla dorosłych” I część koncertu rozrywkowego. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. W przerwach: 1) Rozmowa z młodym Polakiem; 2) „Przygoda króla francuskiego” — humoreski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi: „Jeżeli porada to już dobra” — pogad. wygł. Wanda Wojtkiewiczówna; 21.10 II część koncertu rozrywkowego p. t. „Tylko dla dorosłych” — transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Wil. wiad. sport. 22.05 Koncert rozrywkowy;

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna z prawami szkół państw. „**Nasza Szkoła**” i przedszkole B. Machniewiczowej ul. Mickiewicza 19-22. Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11—14. Bezpłatne komplety języka francusk. i niemieck.

PAN

PREMIERA. DZIŚ INAUGURACJA SEZONU!

film o którym będzie mówić całe miasto z najwyższym zachwytem
Arcydzieło ponad wszelkiej pochwały.

Film produkcji polskiej.

DRUGA MŁODOŚĆ

W rol. gł. GORCZYŃSKA, Stępowski, Zacharewicz, Wysocka, Cybulski, Ćwiklińska, Znicz i wiele innych.

Wspaniały kolorowy nadprogram
Uprasza się o przybywanie na początki seansów punktualnie:
4, 6, 8 i 10.15

Wszelkie ulgi zawieszono.
Eiety honorowe nieważne.

CASINO

Dziś premiera.

Wzruszający film odwagi i poświęcenia p. t.

„BŁĘKITNA ZAŁOGA”

W rolach głównych DICK POWELL.

Nadprogram: Dodatki

Kino MARS

DZIŚ PREMIERA

Film ilustrujący życie wielkomięskie

OFIARY WIELKIEGO MIASTA

Rola główna: RICHARD DIX.

„Piraci wielkich miast” — niebezpieczni, nieodpowiedzialni, przesładują, grożą.. są wszędzie..

Chrześcijańskie kino

Dziś na otwarcie sezonu niezrównana

SWIATOWID! Jeanette Macdonald

oczaruje wszystkich w olniewającym filmie

„Motyl hiszpański”

Uprasza się o przybywanie na seansy: 5, 7 i 9. w niedziele i święta od 1-ej.

OGNIKO

Dziś. Gigantyczna epopea bohaterów oceanul

NOC PRZED BITWA

W rolach głównych: ANABELLA i VICTOR FRANZEN

Zamrażające krew w zylach sceny bitwy morskiej... Tysiączne tłumy stalystów...
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie miejsce obowiązuje Administrację: tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenie sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Nowootwarta KSIĘGARNIA

Wandy Ladowskiej

Wilno, ul. Wileńska 7
została zaopatrzona w
podręczniki szkolne
nowe i używane
Ponadto kupujemy i sprzedajemy
wszystkie książki używane

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkova

ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.
9—12 i 3—8 w niedziele od 9—1.

ZAKŁAD RENTGENOLOGICZNY I GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Drów L. i J. Iwanterów

ZOSTAŁ PRZEPROWADZONY NA
ul. Mickiewicza 19 m. 10, tel. 963
(vis-a-vis Hotelu Bristol)

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

BARANOWICKIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ZJEDNOCZENI ROLNICY” w Baranowiczach, ul. Wileńska 16 (składy zbożowe ul. Szosowa 220) zakupuje w każdej ilości wszelkie ziemniaki. Dostarcza: wszelkie nasiona zbóż ozimych, drzewka owocowe i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, oraz węgla kamiennego.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 7 pokoi i kuchni ze wszelkimi wygodami — w całości lub częściowo. Dowiedzieć się: B-cia Zuchowicy, Baranowicze, ul. Senatorska Nr 5.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzalszy S E R Ó W litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szepetyckiego 50
telefon 97

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 4
Centra: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułanów 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Slonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19